KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

…ennik polityczny, gospodarczy i literacki.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

ROK XXIII. SOSNOWIEC, WTOREK 15 LISTOPADA 1932 R. Nr. 268.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. miesięcznie (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

O skreślenie długów wojennych

Noty do Stanów Zjednoczonych Anglji i Francji.

LONDYN, 14.11. Min. spraw zagr. ogłosiło tekst noty w sprawie długów, wręczonej w ubiegły piątek ministrowi Stimsonowi przez ambasadora angielskiego w Waszyngtonie.

Nota rozpoczyna się od przypomnienia, że rząd brytyjski z gotowością zaakceptował propozycje prezydenta Hoovera w sprawie jednorocznego moratorjum. Nadzieje związane z inicjatywą Hoovera nie sprawdziły się. Nota przypomina, że już w październiku r. ub. komunikat ogłoszony w Waszyngtonie uznał, że zanim rok Hoovera skończy się, niezbędnem będzie zawarcie w sprawie zobowiązań międzypaństwowych porozumienia na okres przejściowy depresji handlowej oraz że inicjatywa powinna być podjęta przez zainteresowane mocarstwa europejskie w zakresie umów z przed 15 lipca 1931 roku. Zgodnie z tem europejskie mocarstwa wierzycielskie zebrały się w czerwcu w Lozannie i porozumiały się co do trwałego układu w sprawie reparacyj.

Rząd brytyjski uważa, że obowiązujący obecnie układ międzypaństwowych zobowiązań finansowych winien być poddany rewizji.

Bezpośrednim celem noty jest sprawa o charakterze bardziej ograniczonym. 15 grudnia przypada termin płatności raty brytyjskiego długu wojennego.

Rząd angielski proponuje odroczenie tej płatności na termin, co do którego strony porozumieją się w późniejszych rokowaniach. Rząd brytyjski uważa, że proponowane rozmowy mogłyby najlepiej być zaczęte w Waszyngtonie.

PARYŻ, 14.11. Rząd francuski opublikował notę do Stanów Zjednoczonych, dotyczącą sprawy długów wojennych.

W nocie tej Francja wskazuje na swe ofiary, złożone podczas konferencji lozańskiej.

Francja proponuje odroczenie przypadających na 15 grudnia spłat dłużniczych i wszczęcie podczas tego moratorjum rokowań, któreby doprowadziły do ostatecznego uregulowania tego problemu.

LONDYN, 14.11. Dzisiejsza prasa londyńska obszernie zajmuje się problemem długów wojennych i spodziewa się, że przedłużenie moratorjum Hoovera przez Amerykę będzie ważnem posunięciem na drodze do przywrócenia powszechnego zaufania i wzmożenia wymiany handlowej między krajami.

LONDYN, 14.11. Prezydent Hoover po otrzymaniu not francuskiej i angielskiej w sprawie długów wystosował telegram do Roosevelta, zapraszając go na konferencję w tej sprawie.

W telegramie tym prezydent Hoover stwierdza, iż Stany Zjedn. mogą zasadniczo uwzględnić propozycje swych dłużników pod warunkiem jednak zniesienia ograniczeń, hamujących eksport towarów amerykańskich do Europy oraz zmniejszenie zbrojeń.

W dniu 16 b. m. o godz. 8.15 rano w Kościółku Kolejowym w Sosnowcu, jako w drugą rocznicę śmierci

ś. p. Heleny Rzadkiewiczowej

przełożonej Gimnazjum

odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

RODZINA.

7245

Ś. † P.

STANISŁAW OŻAROWSKI

Długoletni urzędnik Wydziału Powiatowego w Będzinie zmarł dn. 13-XI, przeżywszy lat 37.

Przewiezienie zwłok ze szpitala Powiatowego w Będzinie na cmentarz w Dąbrowie odbędzie się we wtorek dn. 15 b. m. o godzinie 13-tej. W Zmarłym koledzy tracą zacnego i uczciwego kolegę.

Pracownicy Wydziału Powiatowego w Będzinie.

Zapowiedź zmian

PERSONALNYCH W M. S. Z.

WARSZAWA, 14.11. (Tel. wł.) Po mianowaniu płk. Becka ministrem spraw zagranicznych zapanowało w kołach urzędniczych MSZ. silne podniecenie i zdenerwowanie. Pojawiły się bowiem zapowiedzi o zmianach personalnych. Płk. Beck dokonywa ich od półtora roku, tj. od czasu, kiedy wszedł do MSZ. Objęły one stanowiska i kierowników i pracowników na placówkach. Teraz mówi się wiele o zmianach kierowników placówek. Niektóre już zaszły. Nie wszystkie. Będzie ciąg dalszy. Tu już będzie się dokonywała selekcja pomiędzy swoimi.

Wskutek wszelkich przesunięć personalnych rosną koszta. Preliminarz budżetowy na r. 1933-34 przewiduje kwotę 625.000 na przeniesienia pracowników MSZ. Preliminarz na rok obecny przewidywał 775.000 zł., tj. tyle, ile kosztowały przeniesienia w r. 1931-32. Ile wyniosą przeniesienia w obecnym roku budżetowym Ile wyniosą w najbliższym czasie? Wszak samo jedno przeniesienie posła z Waszyngtonu do Tokio pochłonie około 50.000 zł.

Toeplitzowie wykupują

ZAKŁADY SCHEIBLERA I GROHMANA.

ŁÓDŹ, 14.11. Po długich pertraktacjach 53 proc. akcyj zakładów „Scheiblera i Grohmana" przechodzi do rąk wierzycieli włoskich, których reprezentuje „Banca Commerciale" zaś 47 proc. pozostaje w rękach dotychczasowych posiadaczy. Jak wiadomo, na czele „Banca Commerciale" stoi p. Toeplitz, członek możnej rodziny warszawskiej, ożeniony z b. artystką Mrozowską. W związku z tym układem, zajdą zmiany na naczelnych stanowiskach zakładów „Scheiblera i Grohmana". Naczelne kierownictwo zakładów spoczywać będzie w ręku inż. Hofmana, który jest reprezentantem „Banca Commerciale".

Układ ten oznacza zmierzch wpływów niemieckich rodzin Grohmanów i Scheiblerów w przemyśle łódzkim, natomiast do głosu dochodzi rodzina Toeplitzów, pochodzenia **żydowskiego.**

Plan gospodarczy

ma być przedłożony Sejmowi

WARSZAWA, 14.11. (Tel. wł.) W kołach rządowych mówi się, że wskutek nacisku premjera Prystora opracowano plan gospodarczy, z którym rząd wystąpi jeszcze przed Bożem Narodzeniem w parlamencie. Głównym inicjatorem tego planu jest podsekretarz stanu w Prezydjum Rady ministrów płk. Lechnicki, posiadający pełne zaufanie premjera. Plan ten dotyczy zarówno prac, które mają być uskutecznione przez poszczególnych ministrów w wyznaczonych terminach, a dotyczą one głównie oszczędności w administracji odpowiednich resortów, jako też i wskazań, dzięki którym miałaby być podjęta kampanja zmierzająca do opanowania i pokonania kryzysu. Obejmuje on także i reformę podatkową. Obejmuje także i regulację sprawy bezrobocia, dla której ulżenia mają być pono wyzyskane nowe świadczenia.

„Zielony tydzień"

UJAWNIŁ ROZGORYCZENIE.

WARSZAWA, 14.11. Wczoraj odbyło się w sali Towarzystwa Higjenicznego zebranie rolników, będące zakończeniem organizowanego przez sanację „Zielonego Tygodnia". Ogłoszony dziś komunikat podaje nazwiska przemawiających i tekst uchwalonych rezolucyj, zupełnie jednak nie oddaje nastroju, jaki na zjeździe panował.

Rolnicy przybyli ze wszystkich stron kraju w nastroju pesymistycznym, który wzmagał się w miarę, jak się okazywało, że postulaty ich przeważnie nie będą uwzględnione. Postawiono cały szereg daleko idących wniosków w dziedzinie gospodarczej i finansowej, które nie zostały nawet oddane pod głosowanie, albo tak zmienione, że sami autorzy ich nie poznawali. W toku obrad nastrój stawał się coraz gorętszy i działacze sanacyjni mieli wiele trudu z uspakajaniem wzburzonych umysłów.

Gdy obrady zakończyły się, wszyscy niemal uczestnicy stwierdzili zgodnie, że utrudniono im tylko sytuację wobec włościan, którym, wierząc sanacji, obiecywali korzyści z tygodnia rolniczego, a do których powrócić muszą z pustemi rękami, co jeszcze wzmoże panujące ogólnie rozgoryczenie.

Konspiracyjna działalność

SKAUTINGU NIEMIECKIEGO W POLSCE.

Dnia 10 bm. odbyła się w poznańskim Sądzie apelacyjnym rozprawa przeciwko przywódcom skautingu niemieckiego w Polsce dr. Waltherowi Burchardowi, nauczycielowi gimnazjalnemu, nauczycielowi Fryderykowi Mielke i Henrykowi Preussowi, oskarżonym o ukrywanie przed władzami celu, składu i działalności organizacyj, którymi kieruje.

W pierwszej instancji zasądził wymienionych Sąd okręgowy w Bydgoszczy ogółem na półtora roku więzienia i 2000 zł. grzywny. Wyrok instancji odwoławczej (Sąd apelacyjny w Poznaniu) opiewał na 2 lata i 5 miesięcy więzienia.

Skazani wnieśli do Sądu Najwyższego o rewizję wyroku i Sąd Najwyższy po rozpatrzeniu sprawy zwrócił ją Sądowi apelacyjnemu w Poznaniu do powtórnego rozstrzygnięcia.

Wszystkie rozprawy poprzednie odbywały się przy drzwiach zamkniętych. (ZAP.)

Straszna katastrofa budowlana

18 osób zabitych, 9 rannych.

WARSZAWA, 14.11. — W niedzielę o godzinie 6.20 rano przy ul. Krochmalnej 57-59 zdarzyła się straszliwa katastrofa budowlana. Trzypiętrowa ściana magazynów „Haberbuscha i Schielego“ naładowanych olbrzymią ilością zapasów jęczmienia, runęła na parterowy domek i śpiących w nim ubogich ludzi. Domek został całkowicie zmiażdżony. Na kupę gruzów sypały się worki jęczmienia. Zaalarmowana natychmiast policja i straż ogniowa rozpoczęła natychmiast ratunek, wydobywając z pod gruzów i jęczmienia 18-stu zabitych i 9-ciu rannych. Miejsce katastrofy, wobec naporu tłumu ciekawych, natychmiast ogrodzono potrójnym kordonem policji. Na miejsce katastrofy przybyli również przedstawiciele władz, które rozpoczęły śledztwo, mające wykazać przyczynę katastrofy.

ZABICI.

Śmierć poniosła cała rodzina bezrobotnych: 1) 53-letni Antoni Flis, 2) 31-letni Teofil Flis, 3) 24-letni Bronisław Flis, 4) 18-letni Wacław Flis i 5) 6-letnia Krystyna Flis; 6) 30-letnia Ruchla Łaja Gombińska, żona tragarza, jej dzieci: 7) 3-letnia Sura Małka i 8) 18-miesięczny Moszek Icek; 9) 65-letni Dawid Gurgiel szewc, chory od dwóch lat, syn jego 10) 20-letni Lajbuś Gurgiel, robotnik; 11) 26-letnia Marjanna Kalina, żona kolejarza, jej mąż, 12) 26-letni Władysław, oraz córeczka ich, 13) 18-miesięczna Hanna. 14) 20-letni Czesław Cieślicki, 15) 39-letni malarz-inwalida Jan Dadej, 16) 31-letnia Aleksandra Łysakowa, robotnica, 17) 40-letni Ludwik Nowak, robotnik i 18) 6-miesięczna Janina Nowakówna.

Zwłoki zmarłych złożono na podwórzu domu, w którym mieści się VII komisarjat P.P.

O godz. 2 popołudniu przybyły karetki „Ostatniej Posługi“ i zakładów sanitarnych które przewiozły zwłoki fiaor katastrofy do prosektorjum. Pogrzeb zabitych odbędzie się we wtorek.

RANNI.

Ciężko ranni zostali: 1) 20-letni Aleksander Sarna, rzeźnik (rany głowy), 2) 26-letnia Ewa Nowakowa, żona robotnika (rany głowy i klatki piersiowej), 3) dozorca domu 70-letni Jan Babicki (ogólne potłuczenie) i żona jego 4) 61-letnia Agnieszka (potłuczenie głowy i klatki piersiowej), 5) 23-letni Henoch Gurgiel blacharz (złamanie prawej ręki i ogólne potłuczenie), 6) 19-letni szewc Józef Starosta (ogólne potłuczenie), 7) 4-letni Marjan Nowak (potłuczenie twarzy i głowy) 8) 28-letni Pesach Głombiński, tragarz (potłuczenie prawej nogi) i 9) 21-letnia Sala Millerówna, ekspedjentka.

Wszystkie ofiary katastrofy, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewieziono do szpitala św. Ducha. Życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

W czasie akcji ratunkowej zostali dotkliwie poranieni dwaj strażacy IV oddziału: Józef Kostecki i Józef Kasprzak, którym na miejscu udzieliło pomocy pogotowie ratunkowe.

Szczęśliwie uniknęło śmierci siedem osób chrześcjan i siedem osób żydów, któremi zaopiekowały się władze, przewożąc pierwszych do domu zarobkowego przy ulicy Czerniakowskiej nr. 168, drugich zaś do schroniska starozakonnych przy ul. Wolskiej 18.

DOCHODZENIE WŁADZ.

Po wydobyciu zabitych i rannych rozpoczęły się natychmiast dochodzenia władz sądowo-prokuratorskich. Okazuje się, że do magazynów browaru „Haberbuscha i Schielego“ przed kilku dniami przywieziono przeszło 900 ton jęczmienia, które złożono w magazynach od parteru do 3-go piętra. Elewator browaru wybudowany został przed 40-tu laty. Jego ściana szczytowa sąsiadowała bezpośrednio z parterowym domkiem, w którym mieszkało 33 osoby. Okazuje się, że ściana magazynu, mimo znacznej wysokości była zbudowana bardzo słabo, gdyż mur posiadał tylko trzy cegły grubości. Pozatem stwierdzono, że fundamenty magazynu są zbyt płytkie na ostatnio bardzo ożywiony ruch samochodów ciężarowych na ul. Krochmalnej. Do browaru wjeżdża codziennie przeszło sto samochodów, wozów ciężarowych i traktorów, naładowanych beczkami. Osłabiona ciągłemi wstrząsami ściana zarysowała się. Zmiażdżony domek już w 1920 r. był przeznaczony na rozbiórkę, jednak na prośbę lokatorów jego, ze względu na brak mieszkań, rozbiórka ta została odroczona.

Magazyn browaru badany był w 1924 r. przez specjalną komisję techniczną, która ustaliła maximum obciążenia na 1.500 ton. Największa ilość jęczmienia znajdowała się w 1928 r. i wynosiła 1,150 ton. W chwili katastrofy w magazynach znajdowało się 906 ton, z których według pobieżnych obliczeń wysypało się przy runięciu ściany 20 ton tj. około dwu wagonów. Prokuratorzy przesłuchali natychmiast na miejscu katastrofy dyrektorów browaru oraz magazynierów. Browar „Haberbuscha i Schielego“ zapewnił zaopiekowanie się ofiarami katastrofy, którym firma wypłaci odszkodowanie. Pogrzeb ofiar katastrofy odbędzie się jutro na koszt browaru. Właściciel zburzonego domu, p. Władysław Łuczyński, występuje przeciwko firmie „Haberbusch i Schiele“ z żądaniem odszkodowania za zniszczony dom.

W dniu dzisiejszym od samego rana na miejscu katastrofy urzęduje specjalna komisja techniczna, której wnioski przedłożone będą władzom śledczym. Oględziny zwłok zmarłych w katastrofie wykazały, że tylko dwie ofiary poniosły śmierć wskutek ran od przygniecenia gruzami, reszta, t. j. 16 osób, zostało uduszonych jęczmieniem.

Wycofanie sztuki

ANTYFRANCUSKIEJ W MOSKWIE

PARYŻ, 14.11. — „Petit Parisien“ podkreśla z zadowoleniem, że wskutek interwencji Litwinowa sztuka p.t. „Kolegjum cudzoziemskie“, o wyraźnych tendencjach antyfrancuskich, której treścią jest wylądowanie oddziałów francuskich w Odesie w roku 1919 i która przedstawia postać marszałka Franchet d'Esperay, została zawieszona zaraz po pierwszem przedstawieniu w Moskwie.

Należy podkreślić ten gest zarówno rzadki, jak i pełen konsekwencji — zaznacza dziennik — i możemy sobie życzyć, aby inne akty tej samej kategorji zechciały się przyczynić do polepszenia stosunków francusko-sowieckich.

O polepszenie stosunków

między Polską a Czechosłowacją.

PRAGA, 14.11. W czasie dyskusji nad expose ministra Benesza w komisji spraw zagranicznych senatu przemawiał m. in. senator stronnictwa narodowo - demokratycznego inż. Havlin, który domagał się polepszenia stosunków z Polską, by w wypadku ważnych decyzyj Czechosłowacja mogła liczyć na sojusz z Polską.

BRATISLAWA, 14.11. Z powodu lekkiej tylko wzmianki, poświęconej w expose min. Benesza stosunkom z Polską, wychodzący tu „Slovak“ w artykule wstępnym poddaje ostrej krytyce obecny kierunek polityki zagranicznej Czechosłowacji. Mianowicie dziennik wytyka rządowi praskiemu, że wbrew smutnym doświadczeniom z historji, tak tragicznym, jak utrata niepodległości państwa czeskiego, w polityce zagranicznej kroczy nadal po śliskiej i niebezpiecznej ścieżce filogermańskiej, kosztem zbliżenia z naturalnym i wielkim sąsiadem — Polską. Ostrzegając rząd przed groźnemi skutkami takiej polityki, które łatwo mogłyby powtórzyć tragedję białogórską, dziennik wypowiada się całkowicie za orjentacją polską. W konkluzji dziennik wylicza i podkreśla korzyści, jakie posiadałby dla bezpieczeństwa Czechosłowacji sojusz z Polską.

PRAGA, 14.11. Półoficjalna „Prager Presse“ w artykule z okazji polskiego święta państwowego pisze m. in.: „Rozwój w ciągu 14 lat jej niepodległości uczynił olbrzymie postępy na terenie międzynarodowym, a zwłaszcza genewskim. Rzeczpospolita Polska jest potężnym czynnikiem pokoju w Europie. Wszystkie państwa, pracujące nad utrzymaniem i konsolidacją pokoju, przyjmują wzrost znaczenia Polski serdecznemi życzeniami, do państw tych należy również Czechosłowacja.

MORAWSKA OSTRAWA, 14.11. Organ czeskiej narodowej demokracji „Moravsko Slezsky Denik“ wystąpił w obronie Pomorza polskiego przed napaścią lorda Rothermera. Plan Rothermera oderwania Pomorza od Polski i zwrócenia go Niemcom nazywa dziennik wysoce naiwnym, ale mało niebezpiecznym, ponieważ wyszedł od człowieka, którego ekstrawagancyj już w Europie nawet jego pupile nie biorą poważnie. Granice Polski, ustalone przez traktaty międzynarodowe, są nietylkalne, kończy pismo a każda próba ich zmiany spotka się ze stanowczym sprzeciwem mocarstw.

Spokój w Szwajcarji

Agitacja komunistyczna w wojsku.

GENEWA, 14.11. — Po sobotnich demonstracjach z okazji pogrzebu ofiar zajść genewskich, władze zdołały już zupełnie opanować sytację i zarówno w mieście, jak i w całej Szwajcarji panuje zupełny spokój.

Po zakończeniu strajku powszechnego dziś rano podjęto pracę we wszystkich zakładach. Zamknięte pozostają jedynie szkoły.

Władze wojskowe prowadzą surowe śledztwo i przesłuchały w ciągu nocy 22 aresztowanych żołnierzy, którzy podczas demonstracyj wraz z tłumem śpiewali międzynarodówkę.

W nocy aresztowano trzech komunistów, którzy rozrzucali na terenie koszar ulotki wywrotowe. Są to ci sami, którzy we czwartek prowadzili tłum na wojsko. W mieszkaniach ich znaleziono broń oraz hełmy stalowe.

Landwehra genewska została już zdemobilizowana, a wojska przybyłe z innych kantonów opuszczają Genewę w dniu dzisiejszym.

W Lozannie policja przez całą noc prowadziła gorączkowe poszukiwania spawców zamachu bombowego na gmach zarządu miasta. Aresztowano cały szereg osób podejrzanych o uczestnictwo w zamachu.

Echa wyborów w St. Zjedoczonych

Pułkownik House o Polsce.

NOWY JORK, 14.11. Tutejszy „Nowy Świat“ na krótko przed wyborami wydał specjalny numer Rooseveltowski. W numerze tym ogłoszone zostały listy do redakcji „Nowego Świata“ od najważniejszych polityków demokratycznych jak płk. House i b. gubernatora Al Smith. List pułkownika House brzmiał jak następuje:

— Kochany panie redaktorze! Z przyjemnością dowiaduję się, że „Nowy Świat“ przygotowuje specjalne wydanie Rooseveltowskie. Uczucia moje względem Polski i Polaków są głębokie i stałe. Romantyzm i bohaterskie czyny synów Polski były dla mnie bodźcem i drogowskazem od wczesnej młodości i nikt szczerzej nie radował się odemnie, gdy jej nadzieje się ziściły i stała się znowu ojczyzną wielkiego i wpływowego narodu. Śledzę teraz i zawsze śledzić będę ze szczerem zainteresowaniem każdy krok naprzód zrobiony przez Polskę, a wiara moja w jej szczytne przeznaczenie nigdy nie była głębsza niż dzisiaj.

Cyganiewicz agitował za Rooseveltem.

NOWY JORK, 14.11. Stanisław Zbyszko-Cyganiewicz, słynny swojego czasu siłacz, brał czynny udział w kampanji wyborczej, jako członek demokratycznej organizacji miejskiej w Nowym Jorku „Tammany Hall“. Zbyszko jest obywatelem amerykańskim. Podczas kampanji występował on, jako mówca na zebraniach wyborczych, przemawiając w kilku językach. W kołach politycznych miejskich Zbyszko cieszy się wielkiem wzięciem i koła te noszą się z zamiarem wysunięcia go w następnych wyborach jako kandydata na stanowisko radcy miejskiego albo posła do Legislatury.

Pięciu posłów polskich.

NOWY JORK, 14.11. W skład nowej izby reprezentantów weszło 5 Polaków, a mianowicie pp. Schultz i Kościałkowski z Chicago, Dingell, Sadowski i Lesiński z Detroit. Wszyscy należą do partji demokratycznej. Dotychczas liczba posłów polskich w izbie reprezentantów nie przekraczała nigdy 2 osób.

Ważne narady

NAD PLANEM ROZBROJENIA.

PARYŻ, 14.11. Tygodnik „Europe Nouvelle“, zwykle inspirowany przez Quai d'Orsay, podaje przegląd sytuacji międzynarodowej, ale ograniczony wyłącznie do Hiszpanji, Włoch, wyborów w Niemczech i Ameryce. Jest to więc przegląd zorjentowany całkowicie na zachód w którym niema słówka o wschodnich aljantach Francji.

Dodać należy, że w Rzymie bawi obecnie senator Berenger, a w Londynie były minister Flandin, obaj obarczeni niewątpliwie misją polityczną o charakterze poufnym. Nie ulega kwestji, że działalność dyplomacji francuskiej koncentruje się teraz głównie na planie rozbrojeniowym Boncoura, którego opublikowania spodziewać się należy lada godzina.

„Europe Nouvelle“ robi aluzję do jakiejś tajemniczej ewolucji poglądów militarnych Schleichera, skłonnej ułatwić dyskusję nad planem francuskim.

Szembek w towarzystwie Chłapowskiego złożył w sobotę wizytę Herriotowi, której celem było nietylko zapoznanie premjera francuskiego z programem nowego polskiego ministra spraw zagranicznych, lecz także uzgodnienie poglądów Polski i Francji w sprawie rozbrojenia.

Szykany niemieckie

WOBEC ROBOTNIKÓW POLSKICH

LIPSK, 14.11. — Od dłuższego już czasu władze niemieckie stosują wobec Polaków ciągłe szykany i utrudnienia natury administracyjno-policyjnej, chcąc w ten sposób robotnikom naszym uprzykrzyć dalszy pobyt w granicach Rzeszy.

Stosowane są różne metody. Najczęściej jednak zdarza się, że robotnik polski otrzymuje wezwanie do przedstawienia paszportu, którego poczęści wskutek własnej nieświadomości i dotychczasowej tolerancji władz niemieckich nie posiada. Udaje się więc do właściwego konsulatu. Kwestja stwierdzenia obywatelstwa zajmuje jednak okres kilku tygodni, czasem miesięcy. W międzyczasie mimo, że dochodzenia są jeszcze w toku, i na tę okoliczność istnieje pisemne zaświadczenie konsulatu, zapada wyrok sądowy, skazujący danego robotnika na karę więzienia lub zapłatę grzywny, i w konsekwencji po pewnym czasie zostaje wydalony z kraju związkowego. Rozpoczyna się nowa tułaczka. Robotnik w poszukiwaniu pracy chodzi z miejsca do miejsca — bezskutecznie.

Wpadłszy w ręce organów policji, odstawiony zostaje bez pardonu do najbliższego posterunku niemieckiej policji granicznej i następnie przez zieloną granicę „wyeksnedjowany“ do Polski. Tak więc Polska przejmuje często ludzi, którzy, pochodząc naprzykład z byłego zaboru rosyjskiego, nie złożywszy w roku 1922 opcji na rzecz Polski, zgodnie z prawem stali się bezpaństwowymi i jako tacy mieli prawo dalszego pozostania w Niemczech.

Fałszerze znaczków

POCZTOWYCH PRZED SĄDEM.

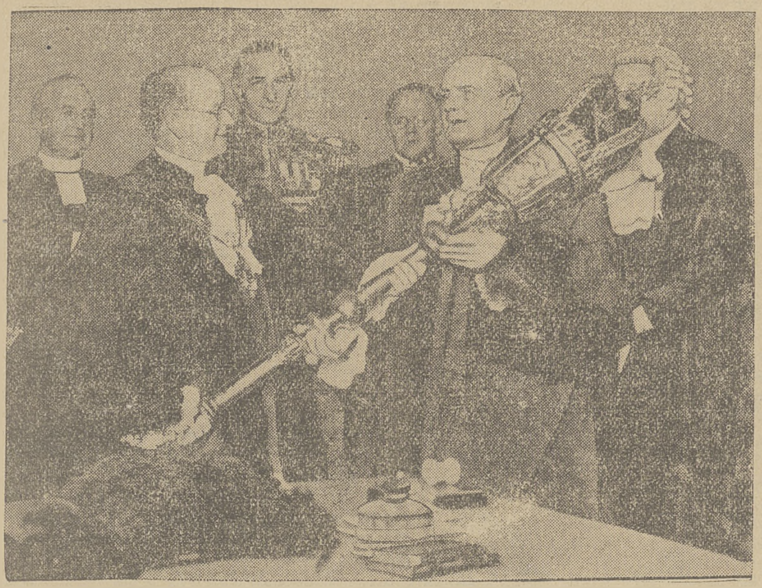
WARSZAWA, 14.11. Głośna afera fałszerzy znaczków pocztowych znajdzie epilog w Sądzie okręgowym w Warszawie.

W urzędach pocztowych zwrócono uwagę, iż na listach poczynają się pojawiać fałszywe znaczki pocztowe. Zdołano zatrzymać jedną z nadawczyń listu poleconego z fałszywym znaczkiem.

Osoba ta wskazała sklep przy ul. Nowolipie 56, należący do Łaji Grób, gdzie wykryto większą ilość falsyfikatów. Takie same sfałszowane znaczki wykryto jednocześnie w sklepach w Warszawie, Łodzi, Miechowie, Zawierciu i Sosnowcu.

Ustalono, że znaczki pochodziły z Zagłębia Dąbrowskiego. Prawdopodobnie sprowadzono je tam z zagranicy. Wobec wykrycia podobnej afery w Wiedniu, istnieje prawdopodobieństwo, że falsyfikaty były tam wyrabiane, a następnie przemycane do Polski.

Aresztowano pośredników: Majlocha Inblicha, Majlocha Eichenbauma i jeszcze dwu innych, a ponadto do odpowiedzialności karnej pociągnięto szereg właścicieli sklepów w Warszawie.





JAK PRZED WIEKAMI.
Dotychczasowy burmistrz Londynu Sir Maurycy Jenks (na lewo) oddaje swemu następcy Sir Persy Greenaway berło będące symbolem tego urzędu. Obok rybacy londyńscy w strojach swego zawodu z przed 300 lat w pochodzie na cześć nowego burmistrza.

NIERÓWNE MIARY

Warszawa, 12 listopada.

Jedyne posiedzenie sejmowe i jedyne posiedzenie sejmowej komisji budżetowej posiadało fragmenty, które pokutują ciągle w rozmowach prywatnych. Chodzi o ustosunkowanie się grupy rządzącej do innych stronnictw polskich. Szczegół taki zaszedł zaraz na początku obrad komisji budżetowej.

Na porządku dziennym obok rozdziału referatów budżetowych była sprawa rozdziału referatów o wnioskach klubowych. Niemal wszystkie kluby zgłosiły odpowiednie wnioski. Nasamprzód miano rozstrzygnąć sprawę wniosku klubu ukraińskiego. Członek komisji, ukrainiec pos. Łucki zażądał przydzielenia tego wniosku klubowi ukrainskiego, jako wnioskodawcy, podkreślając normalny zwyczaj parlamentarny. Poparł go w takiem stanowisku pos. Polakiewicz, który z ramienia prezydjum BB. kieruje polityką klubu na posiedzeniu budżetowem. Oczywiście komisja nie miała nic przeciw ko temu i referat o tym wniosku przydzielono ukraińcom.

Z kolei przyszla sprawa wniosku koła żydowskiego. Zgłosił się o jego referat pos. Rosmarin. Tutaj wynikła już pewna trudność, ile że pos. Rosmarin nie jest członkiem komisji, a referaty mogą obejmować tylko członkowie komisji. Ale od czegoż jest interpretacja? P. Rosmarin jest dopuszczony przez komisję podobnie jak i pos. ks. Szydelski do uczestnictwa w obradach budżetowych. Pos. Polakiewicz zgodził się tedy na przydzielenie referatu p. Rosmarinowi, jako... hospitanowi komisji budżetohospitanów komisyjnych.

Potem przychodzą do rozdziału referaty o wnioskach Klubu narodowego. Po tak liberalnem załatwieniu wniosków ukraińskich i żydowskich zdawałoby się, że niema żadnych przeszkód, by referaty o nich objęli przedstawiciele tego klubu... Tymczasem wstaje pos. Hołyński i domaga się, by referaty o wnioskach przydzielić posłom z BBWR. Na sali robi się atmosfera nieprzyjemna. Nawet posłowie z BB. czują, że to nie w porządku: być liberalnymi wobec obcych, a wobec swoich stosować metody inne. Pos. Rymar przedstawia słusznie, że podczas minionej sesji wnioski Klubu narodowego, dotyczące kontroli nad gospodarką państwową, objęli również posłowie z BB., ale dotąd nie znaleźli czasu ich zreferować. Ostatecznie jeden wniosek (o rezerwach skarbowych) przydzielają pos. Rybarskiemu, a resztę oddają BB.

Albo:

O utworzenie Rady oświecenia publicznego niejednokrotnie składano wnioski w Sejmie, które... nawet nie były rozpatrywane. Idea wszakże rady polegała na kontakcie czynników społecznych z administracją szkolną. Tymczasem minister Jędrzejewicz uprościł sprawę ogromnie łatwo. Powołał w drodze rozporządzenia tę instytucję do życia i sam zaprosił mianowanych przez się członków do współpracy.

Niewiadomo, jakimi względami kierował się przy układaniu listy członków rady. Uderza przedewszystkiem brak w niej przedstawiciela Episkopatu polskiego, gdy jest powołany metropolita prawosławny, superintendent wyznania augsbursko - ewangelickiego. A przecież konstytucja, dotąd obowiązująca, nadaje Kościołowi katolickiemu stanowisko uprzywilejowane. A co mówi praktyka?

Następnie zwraca uwagę nierównomierność w kwalifikowaniu instytucyj nauczycielskich. Związek nauczycielstwa polskiego, który, jak wiadomo, z organizacji lewicowej przeobraził się w sanacyjną, posiada aż 5 przedstawicieli, a Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych i średnich, tak zasłużone około rozwoju naszej myśli pedagogicznej, tylko jednego. Podobnie też i Stowarzyszenie chrześć. - narodowe szkolnictwa powszechnego również tylko jednego.

Powołano w skład rady wszystkich kuratorów naukowych, wielu dyrektorów szkół średnich oraz dobranych, znanych z swego zaangażowania się politycznego profesorów wyższych uczelni. Poco powołano kuratorów i dyrektorów? Gdyby minister chciał urządzać konferencje z swymi podwładnymi, to rzecz naturalna, że może powoływać kuratorów w każdej chwili. Trudno sobie przedstawić samodzielność kuratora w obecnie panujących stosunkach. Nie chcemy nikomu ubliżać, ale uwaga taka narzuca się, jako rzecz zupełnie naturalna. Dla wszystkich kuratorjów, które przecie są przedewszystkiem organem administracyjnym, znaleziono miejsce w Radzie, ale nie było go dla wszystkich wyższych uczelni akademickich, które właśnie z istoty swojej i z tradycji są czynnikami, pielęgnującymi kulturę wychowawczą.

W takiej sytuacji rada oświecenia publicznego staje się znowu ciałem administracyjnem. Chybia to celowi. H. W.

Szantaż „patrjotyczny"

junkrów wschodnio - pruskich.

Włoski minister spraw zagranicznych hr. Sforza w cyklu odczytów p. t. „Mity powojenne", omówił z ironją szantaż „patrjotyczny" junkrów wschodnio-pruskich.

Hr. Sforza podkreślił, że junkrzy, powołując się na rzekome niebezpieczeństwo polskie, zdołali wyłudzić od rządu niemieckiego ogromne sumy. W pewnym momencie junkrzy zagrozili w Berlinie, że jeśli nie otrzymają pomocy, to dokonają secesji i porozumieją się z Polską.

Trudności gospodarcze Prus wschodnich wynikają z tego, że wielcy posiadacze ziemscy nie chcą przystosować się do wymagań nowoczesnej produkcji rolnej, a przyczyną wyludniania się Prus wschodnich jest, że junkrzy nie chcą płacić robotnikom rolnym odpowiednich płac.

Przy powszechnej wesołości hr. Sforza opowiedział, jak wielcy posiadacze ziemscy w Szlezwiku niemieckim, zazdrośni o subwencje, wyłudzone przez junkrów wchodnio-pruskich pod pretekstem „niebezpieczeństwa polskiego", usiłowali przekonać władze o istnieniu „niebezpieczeństwa duńskiego". Junkrzy naumyślnie ofiarowali prezydentowi Hindenburgowi majątek Neudeck, najbardardziej nieurodzajny, jaki można było wyszukać, aby go przekonać o nędzy Prus, którą sami wywołali.

W konkluzji hr. Sforza wyraził przekonanie, że junkrzy przygotowują dla Niemiec żałobę i ogromne cierpienie.

Żona Roosevelta.

Nowa pani Białego Domu.

Mr. Franklin Roosevelt został prezydentem Stanów Zjednoczonych. O tem wie już cały świat. Ale w fakcie tym jest jeszcze coś ważnego dla Ameryki: to osoba prezydentowej. „First lady" (pierwsza dama) Ameryki to postać niezmiernie ważna.

Poprzednia prezydentowa, mrs. Hoover była kwakierką. Ten fakt w połączeniu z okresem kryzysu, jaki przeżywa Ameryka, bynajmniej, nie przyczynił się do wesołego nastroju w „Białym Domu".

Zupełnie czego innego spodziewają się od obecnej prezydentowej. Anna Eleanor Roosevelt, z domu również Roosevelt (jest kuzynką swego męża) była wychowana w dostatku zamożnego nowojorskiego domu.

Jako 10-letnia dziewczynka została sierotą, jako 15-letnią wysłano ją do Anglji do słynnego pensjonatu M-lle Souvestre. To przełożona miała zwyczaj obwożenia swych pupilek po wielkich miastach Europy. Gdy wracały do domów, były skończonemi damami.

Mając lat 21, miss Anna wyszła zamąż za Franklina Delano Roosevelta, który ją dziś wprowadza do „Białego Domu".

Inny mieszkaniec tegoż domu stary Teddy Roosevelt, ówczesny prezydent Stanów, a stryj Anny, zwolnił się wówczas na jeden dzień, by z Waszyngtonu przybyć do New Yorku na ślub siostrzenicy.

Obecna prezydentowa ma czterech synów, jest już babką; nazywają ją „najmłodszą babką" w Stanach Zjednoczonych". Znana była zawsze z tego, że dzieciom swym zostawiała całkowitą swobodę. Sama zresztą, ani na chwilę nie przestała pracować zawodowo. Bo prezydentowa jest z zawodu nauczycielką. I teraz jeszcze uczy w szkołach historji Ameryki, oraz języka angielskiego. Hołduje najnowszym metodom pedagogicznym.

Pozatem, pani Roosevelt jest właścicielką słynnego handlu meblami artystycznemi w Val Kill. Zatrudnia 30-tu rzemieślników, którzy owe piękne meble wykonują ręcznie, bez maszyn. Nowa pani „Białego Domu" jest więc osobą pełną energji czynu. Jest ona pomocnicą męża, którego dzielnie wspiera od chwili kalectwa, jakie go nawiedziło.

Przysłowiowy niemal dobry humor obecnego prezydenta to w wielkiej mierze dzieło jego małżonki.

Z DNIA.

PRZEROST ADMINISTRACJI.

Z powodu wielkiej liczby dekretów, wydanych w ciągu ostatniego półrocza, z czego szczególnie wiele pojawiło się tuż przed sesją sejmową pisze prof. Komarnicki w „Kurjerze Warsz.":

„W ustawodawstwie tem wyraził się przerost czynnika administracyjnego w państwie. Wystarczy chociażby wskazać na te poprawki, które rada ministrów wprowadziła do projektu kodeksu karnego, opracowanego przez komisję kodyfikacyjną. Wszystkie one są ożywione jednym duchem, przewagi państwa (t. oficjalnych czynników) nad obywatelem.

Ustawodawstwo dekretowe to jest ustawodawstwo, które wywodzi się z rozmaitych departamentów ministerjalnych. Końcowe jego etapy: uchwała Rady ministrów i podpis głowy państwa mają raczej formalny charakter. Zarówno więc przez genezę swoją, jak i przez swoje tendencje, jest ono ustawodawstwem administracyjnem, to jest wykonywanem przez administrację i z wyłącznem uwzględnieniem jej punktu widzenia. Jakkolwiek wielka jest rola administracji w życiu zbiorowem, czynnik drugi — obywatelski, społeczny nie może być ignorowany...

Wykorzystanie prawa dekretowania na mocy marcowej ustawy o pełnomocnictwach z wyjątku uczyniło regułę. Ale co pozostało parlamentowi, który najprzód zrezygnował z prawa kontroli rządu, a później zrzekł się na jego rzecz swej kompetencji ustawodawczej? Czy nie stał się on fikcją? a przecież miał być wzorem dla innych!

GŁOS RABINÓW.

W dniach 2 i 3 listopada r.b. odbył się w Warszawie zjazd członków Rady centralnej „Związku rabinów".

Wśród powziętych uchwał („Moment" z dn. 4 bm.), jedna dotyczy wypoczynku niedzielnego:

„— Związek rabinów zwraca się do żydowskich posłów, bez różnicy partyj i kierunku, aby prowadzili oni nadal walkę o cofnięcie przymusowego wypoczynku niedzielnego. W związku z tem, że ostatnio osłabły: przestrzeganie soboty, czystość rodziny i rytualne przestrzeganie czystości jadła — będą delegowani w odpowiednie miejsca rabini, w celu przeciwdziałania tym naruszeniom..."

A więc przestrzeganie soboty ma być spotęgowane. Pilnować tego mają rabini. Natomiast święcenie niedzieli powinno być ograniczone — do tego dąży związek rabinów.

PREMJERA W TEATRZE.

Mąż z grzeczności

komedja w 3 aktach
A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego.

Komedja lwowskiej spółki autorskiej przeżywa swój wiek niebezpieczny i zatraciwszy wdzięk aktualności obyczajowej, bawi już tylko samemi sytuacjami komedjowemi.

Wiele z obyczajów z przed laty 30 jest już dziś dla nas niezrozumiałych choćby naprzykład ów sam Hilary (cóż za imię!), który się ożenił tylko ze zbytku grzeczności, gdyż nie potrafił się sprzeciwić planom wuja panny Wandy co do małżeństwa tych dwojga.

Za to sukces sceniczny zawsze jest pewny, gdy jakowyś Hilary z potulnego, słodkiego i ugrzecznionego niedołęgi przekształca się na oczach widowni w ryczącego lwa, w groźnego pana i władcę domu. Takie i podobne metamorfozy z reguły zyskują sobie poklask publiczności. To też scena drugiego aktu, gdzie Hilary ukazuje całą siłę swego ducha, zdobywając tem serce własnej żony, miała największe powodzenie na rozbawionej widowni.

W tej też scenie p. Wojtecki, grający Hilarego, ukazał nam się z najlepszej strony. Dużo jest jego zasługi w tem, że „Mąż z grzeczności“ ogólnie się podobał.

Nieznany dziś typ pieczeniarza stworzył p. Orliński, jako doskonały Kapciulewicz.

P. Drohocka jako Wanda wniosła na scenę dużo ujmującej swobody.

Srogim jej wujem, kapitanem był p. Tański przy wybitnej współpracy suflera. Inni dostrajali się do całości ze szczyptą nieszkodliwej szarży.

Wystawa staranna. Pokój w drugim akcie bardzo gustowny.

(Ć.)

AKADEMJA
KU CZCI ŚW. STANISŁAWA KOSTKI.

Dnia 13 b.m. urządziła ruchliwa Sodalicja Marjańska uroczystą akademję ku uczczeniu patrona młodzieży. Akademję rozpoczęła orkiestra dęta, wykonując pod batutą p. prof. H. Obuchowiczą „Hymn Papieski“ oraz „Hymn ku czci św. Stanisława“. Słowo wstępne wygłosił ks. dr. prefekt Glowala, który w swem przepięknem i podniosłem przemówieniu zwrócił uwagę na stosunek ucznia do rodziców i przełożonych. Trzeci numer programu wypełnił p. M. Czarnomski, wykonując z werwą wyjątek z sonaty op. 30 Bethovena.

Po referacie p. T. Stelmacha, utalentowany skrzypek p. M. Blocher odegrał dwa utwory. Następnie p. T. Kamiński przy akomp. brata swego, Marcina, odśpiewał dwie pieśni, wykazując wspaniały materjał silnego i dźwięcznego tenora bohaterskiego, o nadzwyczaj szerokiej skali głosowej i miłych dla ucha pianach.

W drugiej części p. B. Dębski wykonał „poloneza A-dur“, Chopina, deklamowali pp. B. Kanafa i A. Kowalski. Solowa gra na fortepianie p. H. Kamińskiego, wypadła doskonale. Grał on z uczuciem i zrozumieniem trudny „polonez b-moll“, Chopina.

Na zakończenie programu pp. M. Blocher (skrzypce), I. Górniak (wiolonczela) oraz p. M. Kamiński wykonali trio, które wzbudziło entuzjazm wśród licznie zebranej publiczności. Poza programem wystąpił z przepiękną grą na wiolonczeli, utalentowany p. Górniak.

Organizatorom tej wspaniałej, o bogatym programie akademji, należy się głębokie uznanie, a mianowicie ks. prefektowi dr. Glowali i prezesowi sodalicji p. G. Chachulskiemu.

Jeden z obecnych.

Czyś z PPS, czy BBWR, czy z NPR, czy CHD, — jeżeli szczerze pragniesz spolszczenia naszego gospodarstwa, zapisz się do Towarzystwa „Rozwój“.

Tydzień miłosierdzia w Dąbrowie.
Zbiórka odzieży.

Zorganizowana staraniem Tow. Caritas zbiórka odzieży po mieszkaniach w Dąbrowie, rozpocznie się w dniach najbliższych za pośrednictwem uproszonych pań. Praca podzielona została następująco: Zbiórką odzieży na ulicach: Kr. Jadwigi, Kołłątaja, Trauguta, Wesołej, Orzeszkowej, 1 maja, zajmą się panie: L. Guzowska i K. Krawczykówna. Na ulicach: Cmentarnej, Narutowicza, Kopernika, Reymonta i kolonji Poniatowskiego p. S. Siewniakowa. Na ulicach: ks. Augustynika i Kościuszki od ul. Sobieskiego do stacji p. W. Głuchowska. Na ulicach: Kopernika, Konopnickiej i w domach kolejowych p. Lulewiczowa. Na ulicach: Sienkiewicza, Łukasińskiego, Żeromskiego, Okrzei i Szopena panie: M. Krzemieniowa i Wątrobińska. Na ulicy Piłsudskiego pp. Dawidowiczowa i Przegrodowa. Na ulicach: Dąbrowskiego i 3-go Maja pp. W. Rembertowska i Szewczykowa. Na ulicach: Kościuszki od ul. Sobieskiego do placu Legjonów i Krótkiej p. Dudkówna. Na ulicach: Sobieskiego i Krótkiej przy Ogniśku pp. L. Guzowska, M. Kalińska i N. Lamecka. Na ulicach: Wiejskiej, placu Legjonów, Szpitalnej, Hieronimskiej i Szkolnej p. Kasprzykowa.

Zbiórka rozpoczęła się od poniedziałku, dnia 14 b.m. Łaskawi ofiarodawcy proszeni są o wcześniejsze przygotowanie paczek dla wręczenia ich kwestarkom.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

15 Wtorek

Dziś Leopolda
Jutro Edmunda
Wschód słońca 6 m. 56.
Zachód „ 15 m. 44.

Kino teatry w Zagłębiu
dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: Rozkoszna przygoda.
PALACE: Dr. Jekyll i Mr. Hyde.
EDEN: Dlaczego zgrzeszyła.

BĘDZIN
NOWOŚCI: Tajemnice wyspy.
ŚWIATOWID: Wojak Szwejk — Emma.

DĄBROWA
WANDA: Książę Dracula.
KOMETA: Kapitan Wahlan. — Dżungle afrykańskie.
ARS: Kobiety bez przyszłości.

ZAWIERCIE
STELLA: Rok 1914.

× **ODZNACZENIA.** Dr. K. Ryder, inspektor lekarski Kasy chorych w Sosnowcu i p. Zygmański z Niemiec zostali odznaczeni złotym krzyżem zasługi.

× **UROCZYSTOŚĆ W SZKOLE NR. 18.** Otrzymaliśmy pismo treści następującej: W dniu 13 bm. staraniem grona nauczycielskiego odbyło się w szkole powszechnej nr. 18 im. Z. Krasińskiego na Dębowej Górze przedstawienie z okazji święta niepodległości. Na wstępie wygłoszony został przez nauczycielkę tejże szkoły p. H. Madejską okolicznościowy referat. Następnie wystawiona została sztuczka „Żywe dzwony“, oraz wyświetlono przezrocza „Dzieje walk pierwszej brygady“. Sztuka znakomicie została odegrana przez dziatwę szkolną pod reżyserją nauczycielki p. H. Kramarczykówny, to też nic dziwnego, że odtwórcom nie szczędzono oklasków. Dochód z przedstawienia przeznaczony został na dożywianie najbiedniejszej dziatwy szkolnej. Dodać należy, że szkoła na Dębowej Górze objawia wielką żywotność, co w znacznej mierze jest zasługą kierowniczki szkoły p. J. Danilewiczówny, znanej zresztą na terenie Dębowej Góry działaczki społecznej. — **Rodzice.**

Teatr miejski
W SOSNOWCU.

Dziś we wtorek o godz. 8.15 wiecz. — **Pierwszy koncert symfoniczny Filharmonji** śląskiej pod dyr. Stefana Ślązaka. W wykonaniu najcenniejszych utworów mistrzów: Stanisława Moniuszuki, Fryderyka Szopena, Witolda Maliszewskiego i Stefana Ślązaka, bierze udział 70-ciu zawodowych muzyków oraz art. opery katowickiej p. Jadwiga Chodakowska. Wysoki poziom artystyczny tego koncertu, oraz bardzo przystępne ceny, bo od 90 gr. do 3.59 zł. winny zgromadzić wszystkich melomanów Zagłębia. Przedsprzedaż biletów u p. Czechowskiego.

W środę dnia 16 b.m. — „MILJONY I MIŁOŚĆ“, wesoła i pełna finezji farsa Pawła Franka, ukaże się na naszej scenie poraz ostatni. Ceny miejsc popularne.

W czwartek, dnia 17 b.m. — na ogólne żądanie publiczności wraca na afisz świetna komedja St. Kiedrzyńskiego p.t. „SZCZĘŚCIE OD JUTRA“, która w koncertowem wykonaniu naszego zespołu, cieszyła się dużem powodzeniem. Ceny miejsc popularne

W piątek, 18 b.m. — „PANIENKA Z DANCINGU“, komedja w 3 aktach, 5 odsłonach St. Krzywoszewskiego. Ceny miejsc popularne.

W próbach: głośna, ciesząca się niezwykłym sukcesem na scenach zagranicznych sztuka p. t. „HANDLARZE SŁAWY“ P Nivoix i M. Pagnola autora „Pana Topaza“.

NA NIEMCACH.

Dziś we wtorek o godz. 8.15 w sali Klubu na Niemcach artyści teatru sosnowieckiego odegrają iskrzącą się humorem i dowcipem farsę w 3 aktach Pawła Franka p.t. „MILPONY I MIŁOŚĆ“ z pp. Marją Szczęsną i Wojciechem Wojteckim w rolach głównych oraz pp. Orlińskim, Tańskim, Erwanem, Grudniewskim, Opolskim i innymi. Ceny miejsc od 90 gr. do 3.39 zł.

Teatr Polski w Katowicach

Wtorek 15 bm. — „Noc Listopadowa“ — przedstawienie popularne.
Środa 16 bm. — „Ułani Ks. Józefa“ — dla Z. M. P.
Piątek 18 bm. — Koncert szopenowski.
Sobota 19 bm. — popołudniu „Noc Listopadowa“.
Sobota 19 bm. — „U mety“.
Niedziela 20 bm. — popoł. „Ułani ks. Józefa“.

× **PORADNIK PODATKOWY.** Z dniem dzisiejszym zaczynamy druk t. zw. poradnika podatkowego, który niewątpliwie wzbudzi wśród kupców i przemysłowców najżywsze zainteresowanie. Uwagi i rady w nim zawarte pochodzą z pod pióra wybitnego znawcy tych spraw.

Nabożeństwo żałobne
ZA Ś. P. H. SIENKIEWICZA.

Przypominamy, iż staraniem koła P M. S. w Dąbrowie, w środę tj. jutro, w miejscowym kościele parafjalnym o g. 9 rano, odbędzie się msza św. za spokój duszy śp. Henryka Sienkiewicza, pierwszego prezesa Rady nadzorczej Tow. Polskiej Macierzy Szkolnej.

Wielki koncert
W SOSNOWCU.

Koło wychowanek gimnazjum im. E. Plater w Sosnowcu urządza na cel dobroczynny w nadchodzącą niedzielę dnia 20 bm. w sali gimnazjum im. Staszica wielki koncert z udziałem znanej śpiewaczki, artystki opery warszawskiej p. Wandy Wermińskiej i prof. St. Bielickiego, ucznia mistrza Paderewskiego Cel koncertu oraz znane nazwiska artystów sprowadzą napewno w niedzielę do gimnazjum Staszica doborową publiczność z całego Zagłębia.

O pracę w godzinach
POZABIUROWYCH.

W swoim czasie władze centralne wydały okólnik w sprawie godzin pozabiurowych w instytucjach państwowych.

W okólniku zaznaczono, iż praca w urzędach tak powinna być unormowana, aby nie zachodziła potrzeba zatrudniania pracowników w godzinach pozabiurowych, co może mieć zastosowanie tylko w wyjątkowych wypadkach. Otóż donoszą nam, iż w niektórych instytucjach nadal stosowana jest praca w godzinach pozabiurowych, co bezwzględnie nie powinno mieć miejsca i dlatego w przyszłości będziemy wymieniali instytucje państwowe, zatrudniające mimo obowiązującego okólnika, pracowników w godzinach pozabiurowych.

× **KU CZCI ŚW. STANISŁAWA KOSTKI.** W niedzielę dnia 13 bm. Stowarzyszenie młodzieży polskiej męskiej w Będzinie urządziło akademję ku czci patrona młodzieży św. Stanisława. Zagaił ją p. Z. Miara, wygłaszając pouczający referat z życia św. Stanisława Kostki. Następnie chór SMP. pod dyrekcją M. Burakiewicza odśpiewał „Witaj Kostko“ — I. Sierosławskiego. Z kolei utalentowany skrzypek M. Burakiewicz przy akompanjamencie W. Majewskiego (fortepian) odegrał Nocturn c-moll (Chopin) i Poem (Fibich). W drugiej części chór SMP. pod dyrekcją M. Burakiewicza odśpiewał: „Litwineczko, kochaneczko“ (Chopin), „Pieśń wojenna“ (Moniuszko) i wreszcie na bis „Filis“ (piosenka ludowa). Następnie B. Wrześniewski wygłosił „Koncert Jankiela“. Na zakończenie drugiej części T. Kostulski przy akompanjamencie W. Majewskiego odśpiewał „Głos duszy“ (A. Adam) i „Mój kraj“ (A. Pchilipp) i wreszcie na bis Aj, aj, aj (Freya). Wreszcie sekcja sceniczna SMP. odegrała krotochwilę w 1 akcie pt. „Zięć z przeszkodami“.

W ubiegłą niedzielę w kościele parafjalnym w Czeladzi odbyło się uroczyste nabożeństwo ku czci patrona młodzieży św. Stanisława Kostki. Młodzież obydwuch szkół wraz z nauczycielstwem wypełniła kościół po brzegi. Mszę św. odprawił ks. Dudek, a kazanie o życiu i śmierci św. Stanisława wygłosił ks. Szuba.

× **SKRÓCENIE CZASU WYPŁATY ZASIŁKÓW DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.** W tych dniach ma się ukazać zarządzenie ministra opieki społecznej, skierowane do Zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych w sprawie zasiłków z tytułu bezrobocia. Władza nadzorcza poleca Zakładom UPU., aby ze względów budżetowych skróciły okres wypłaty zasiłków bezrobotnym pracownikom umysłowym z 9 do 6 miesięcy. Chodzi tu o oszczędność stosunkowo niewielką, nie przekraczającą 25 miljonów zł.

× **STRAJK WŁOSKI W HUCIE „TEPS“** w Strzemieszycach trwa w dalszym ciągu. Robotnicy nie opuszczają fabryki tam śpią i tam się odżywiają. Żywność strajkującym donoszą ich rodziny. W tych dniach do huty ma zjechać komisja sanitarna, celem stwierdzenia w jakich warunkach przebywają strajkujący robotnicy.

W zakładach włókienniczych Schöna w dniu wczorajszym praca odbywała się normalnie.

W sprawie biblioteki

IM. KOŁŁĄTAJA.

Jeden z czytelników bibljoteki im. H. Kołłątaja w Dąbrowie, nadesłał nam pismo następujące:

W Dąbrowie istnieje Tow. kulturalno-oświatowe im. H. Kołłątaja. prowadzące znaną wśród szerokich sfer ludności bibljotekę dla wszystkich. Zasłużona ta placówka oświatowa, której podwaliny położyły ofiarne dłonie inteligenta i robotnika, przetrwała prześladowania zaborcy, szykany okupantów i ciężkie chwile wojny światowej.

Mimo niesłychanie trudnych warunków nie załamała się i wytrwała na posterunku, niosąc promienie światła dla wszystkich" i skupiając koło siebie przedewszystkiem młodzież.

Niestety, przeżywany obecnie kryzys gospodarczy dotknął silnie placówkę oświatową. której borykanie się z trudnościami finansowemi jest bardzo ciężkie. Jest rzeczą jasną, że zasłużona placówka nie może się załamać i społeczeństwo musi przyjść z pomocą.

Posiadając grono członków honorowych, rzeczywistych i wspierających, wśród nich przedewszystkiem winno znaleźć poparcie, chodzi tylko o to, aby osoby te wzięły sprawę do serca i zajęły się szczerze losem Tow., które z uwagi na charakter i znaczenie swej działalności, winno promieniować w szerokim zakresie i skupić w swem gronie te sfery. dla których sprawy oświaty i kultury nie są rzeczą obojętną.

Otwarcie kursu

PODINSPEKTORÓW DRUŻYN RATOWNICZYCH.

W dniu 8 bm. w sali szkoły powszechnej nr. 4 w Sosnowcu odbyło się otwarcie kursu dla podinstruktorów drużyn ratowniczych Polskiego Czerwonego Krzyża.

Otwarcia kursu imieniem zarządu oddziału PCK. dokonał wiceprezes zarządu p. dr. M. Rajs, podkreślając w swem przemówieniu z jednej strony wielkie niebezpieczeństwo ewentualnej przyszłej wojny, a z drugiej ogromne znaczenie podjętych wysiłków w kierunku zorganizowania odpowiednio wyszkolonych drużyn ratowniczych PCK. Dr. Rajs zakończył swe przemówienie serdecznym apelem do słuchaczy i słuchaczek, by wytrwali do końca kursu i stali się następnie pionierami tej tak ważnej idei, jaką jest stworzenie drużyn ratowniczych. Następnie p. Zakolski, inspektor drużyn ratowniczych oddziału PCK. zapoznał słuchaczy z organizacją wewnętrzną i programem kursu. Kurs ten obejmie ogółem 60 godzin wykładów i ćwiczeń praktycznych. Na kurs zapisało się 69 kandydatów i kandydatek. Wykłady objęli pp. insp. LOPP. J. Dziohoń, dr. M. Rajs, dr. Lipnicki, dr. K. Ryder i insp. J. Zakolski. Po wstępnych przemówieniach nastąpił wykład.

Roboty samorządowe

DLA ZATRUDNIENIA BEZROBOTNYCH.

W związku z powołaniem do życia w Ministerstwie opieki społecznej biura do spraw bezrobocia, min. Hubicki rozesłał do wojewodów instrukcję w sprawie nadsyłania programu projektowanych robót samorządowych, sprawozdań z robót dokonanych, oraz sprawozdań z użycia subwencyj na cele zatrudnienia bezrobotnych.

Roboty samorządowe mają być prowadzone według programu, zatwierdzonego przez Ministerstwo opieki społecznej. Z funduszów tego Ministerstwa mogą być prowadzone tylko roboty ustalone w programie, nie mogą zaś być prowadzone roboty przewidziane w zwyczajnych budżetach samorządowych. Wszelkie kredyty na zatrudnianie bezrobotnych mogą być użyte tylko na koszt robocizny.

× **ZARZĄD K. S. STRZAŁA** zawiadamia, iż najbliższa próba sekcji symfonicznej odbędzie się w dniu 16 bm. tj. w środę od godz. 19—21 w lokalu klubu przy ul. 1 Maja 24 w Sosnowcu. Ze względu, że w dniu tym odbędzie się podział sekcji na dwa komplety, uprasza się o liczne przybycie albowiem późniejszych zmian nie uwzględni się. Nowych członków do sekcji symfonicznej przyjmuje się w środy i soboty od godz. 1921 każdego tygodnia.

PORADNIK PODATKOWY.

O obowiązku prowadzenia ksiąg handlowych.

Kodeks handlowy w art. 8—16 nakłada na każdego handlującego obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych, dających poznać jego czynności handlowe i stan majątku.

W szczególności kodeks handlowy obowiązujący w Kongresówce postanawia, że każdy kupiec ma prowadzić dziennik, który wskazywać będzie dzień po dniu jego operacje handlowe i sporządzać corocznie inwentarz swego majątku ruchomego i nieruchomego.

Dziennik i inwentarz mają być poświadczone przez Magistrat raz do roku.

Kupiec obowiązany jest przechowywać księgi przez lat dziesięć.

Obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych przez handlujących z mocy przepisów kodeksu handlowego istnieje od roku 1809, t.j. od czasu wprowadzenia napoleońskiego kodeksu handlowego na ziemiach Kongresówki, jednakże nie było przepisów prawnych. zmuszających kupca do prowadzenia ksiąg handlowych pod groźbą sankcyj karnych.

Dopiero nowy kodeks karny, obowiązujący od 1 września 1932 r. w art. 280 postanawia: „Kto będąc obowiązany z mocy przepisów do prowadzenia księgowości kupieckiej. wcale jej nie prowadzi lub prowadzi ja wadliwie, podlega karze aresztu do sześciu miesięcy lub grzywny".

Przyjmując, że najwyżej 6 proc przedsiębiorstw handlowych prowadzi księgi handlowe, pozostałych 94 proc. kupców znalazło się w sytuacji niewyraźnej wobec postanowienia kodeksu karnego, zmuszającego handlujących karami do prowadzenia księgowości kupieckiej.

O ile obowiązek prowadzenia księgowości kupieckiej dla mniejszych przedsiębiorstw handlowych byłby uciążliwy lub wprost niemożliwy z uwagi na znaczne koszta, połączone z zakupem ksiąg i wynagrodzeniem księgowego, o tyle przymus prowadzenia księgowości kupieckiej dla przedsiębiorstw znaczniejszych jest pożądany, aby obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych wszedł u nas w życie, gdyż wymaga tego zdrowy i solidny handel.

Trudno przedstawić sobie poważniejszego kupca, obchodzącego się bez księgowości kupieckiej w czasie panowania weksla, czeku, przekazu i dobrej wiary w handlu.

Korzyści, płynące z prowadzenia ksiąg handlowych przemawiają same za siebie.

Kupiec na podstawie ksiąg może każdej chwili ocenić należycie stan swego przedsiębiorstwa, stan poszczególnych rachunków i na tej podstawie zorjentować się, gdzie tkwi słaba strona przedsiębiorstwa, by czem rychlej zastosować środki zaradcze i naprawić błędne posunięcia.

Z obowiązku prowadzenia ksiąg handlowych wynikają dla kupców korzyści w procesach sądowych, w których księgi handlowe, prowadzone prawidłowo, były dopuszczane, jako dowód względem czynności handlowych, zwłaszcza w sprawach dotyczących spadków, podziału spółki i w razie upadłości.

Największe korzyści z prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych wynikają dla kupców i przemysłowców według obowiązującego prawa podatkowego, o czem w następnym artykule.

K.

Nowy pomysł

Szkoła dla rodziców.

Od czasu do czasu słyszy się o powstaniu względnie działalności w różnych krajach organizacyj i klubów o groteskowym charakterze. Istnieją więc kluby grubasów, rozwiedzionych, hodujących pewne gatunki zwierząt lub ptaków, noszących jeden kolor lub gatunek krawatów, ew. ubrań i t. p., śmiesznostki. U nas jakoś o podobnych klubach nie słychać i prawdopodobnie dlatego parodjuje się rzeczy poważne. Prasa np. doniosła o „oryginalnym" pomyśle Rady szkolnej w Warszawie, która nie mając widocznie nic lepszego do roboty, opracowała projekt powołania do życia szkoły dla... rodziców, wychodząc z założenia, iż przyrost naturalny ludności nie idzie w parze z powiększaniem się wiedzy pedagogicznej szerokich mas. Z dalszego uzasadnienia okazuje się, iż inicjatorom chodziło jeszcze o coś innego, mianowicie o chęć zaimponowania, gdyż podobna szkoła byłaby... jadyną na świecie.

Szczęśliwe musi być miasto, posiadające taką Radę szkolną. O tem, że obecnie już pół miljona dzieci pozbawionych jest nauki z braku lokali, a za 2—3 laty dzieci tych będzie przeszło miljon, Rada szkolna Warszawy zdaje się nic wiedzieć i nie stara się szukać środków zaradczych, natomiast uważa za rzecz ważniejszą utworzenie szkoły dla rodziców, celem powiększenia ich wiedzy pedagogicznej.

Naprawdę wzruszająca troskliwość, mogąca w praktyce dać wręcz rewelacyjny efekt, bowiem może się zdarzyć, iż ojciec lub matka otrzymają jaknajlepsze świadectwo z ukończenia szkoły dla rodziców i mogą z dumą pokazać je swym dzieciom, które z braku szkół nie mogą korzystać z nauki i siedzą w domu. Zdaje się, iż zamiast szkoły dla rodziców byłoby rzeczą pożyteczniejszą utworzenie kursów dla różnych działaczy, gdzie uczonoby ich, jak należy postępować, aby nie narażać się na ośmieszenie.

Dodatki do patentów

NA ROK 1933.

Izby skarbowe w związku ze zbliżającym się terminem nabywania kart rejestracyjnych i świadectw przemysłowych na 1933 rok wydały zarządzenie podległym urzędom skarbowym odnośnie zwiększenia aparatu obsługującego nabywających świadectwa, przez stworzenie dodatkowych kas pomocniczych.

Równocześnie Izby skarbowe wyjaśniły kwestję pobierania dodatków na rzecz związków komunalnych (samorządu) oraz instytucyj o charakterze prawno-publicznym, mianowicie Izby przemysłowo - handlowej, Izby rzemieślniczej.

Równocześnie Izby skarbowe rozesłały nowe blankiety świadectw przemysłowych, które na r. 1933 będą odmiennego koloru. Dla przedsiębiorstw handlowych statków, handlu jarmarcznego, zajęć przemysłowych — koloru różowego; dla przedsiębiorstw przemysłowych i zajęć rękodzielniczych — koloru niebieskiego i dla składów hurtowych i zakładów hurtowej sprzedaży — koloru białego.

Po ujawnieniu afery

FAŁSZOWANIA 20-ZŁOTÓWEK.

Śledztwo policyjne, związane z wykryciem afery fałszowania banknotów 20-złotowych w Dąbrowie zatacza coraz szersze kręgi.

W pierwszych dniach po zlikwidowaniu fabryki aresztowano ośm osób, a mianowicie: Jana Sokola oraz dwóch jego synów Stanisława i Bolesława i Lewka Rotfelda, wszystkich z Sosnowca, Franciszka De Ville z Dąbrowy oraz Władysława Sikorę i jego przyjaciółkę oboje z Katowic.

W wyniku dalszego dochodzenia zostali jeszcze zatrzymani: **Kazimierz Jaskóła**, czeladnik masarski z Sosnowca (Smolna 12), **Lajb Kutner**, hurtownik ziemiopłodów z Król Huty i **Jozul Ejzner** z Katowic. Zatrzymani ostatnio zostali przekazani wczoraj do dyspozycji sędziego śledczego.

Dalsze dochodzenie w toku. Nie jest wykluczone, że nastąpią dalsze aresztowania.

× **MAGISTRATOWI CZELADZKIEMU KU UWADZE.** W Czeladzi przy zbiegu ulic Węgroda Górna i Mysłowicka znajduje się dość obszerny plac miejski, który przez poprzednie władze miejskie przeznaczony był na targi. W tym celu, kosztem kilku tysięcy złotych plac został zniwelowany, jednak skutkiem zmiany gospodarzy w mieście, plan nie doczekał się realizacji. Obecnie opuszczony teren został rozkopany i zniszczony do tego stopnia, że wymaga powtórnej niwelacji. Magistrat winien roztoczyć pieczę nad opuszczonym i zniszczonym terenem.

× **W ZWIĄZKU Z AFERĄ BILETOWĄ**, ujawnioną w Będzinie o czem już donosiliśmy, został wczoraj zatrzymany i przekazany do dyspozycji sędziego śledczego bileter stacji Będzin Szymon Szymonkiewicz z Będzina. Natomiast bileter Marcin Carski został przez sędziego śledczego zwolniony z braku dowodów winy.

× **CO KOMU SKRADZIONO?** Z mieszkania Pinkusa Wajcmana w Sosnowcu (Prosta 4) skradziono garderobę, bieliznę oraz nakrycie stołowe, łącznej wartości około 1000 zł.

Ajzykowi Kaliszowi, zamieszkałemu w Dąbrowie, przy ul. Polnej 7 skradziono ze strychu bieliznę, wartości 200 zł.

Sali Cymerman z Sosnowca (Dęblińska 11) skradziono z balkonu płaszcz, wartości 56 zł.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. opiekun szkoły. Nadesłane sprawozdanie jest spóźnione, a więc nieaktualne.

Kronika Zawiercia.

× ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI. W ub. niedzielę obchodzono w Zawierciu czternastą rocznicę odzyskania niepodległości. Po nabożeństwie odbyła się defilada, a następnie akademja w Domu ludowym T. A. Z. Na program akademji złożyły się: okolicznościowe przemówienia, deklamacje, śpiewy itp.

× KU CZCI ŚW. STANISŁAWA KOSTKI. W ub. niedzielę odbyła się w Domu ludowym T. A. Z. uroczysta akademja ku czci patrona młodzieży św. Stanisława Kostki. Akademję otworzył, wygłaszając przytem okolicznościowe przemówienie prezes W. Domagała. Następnie chór Stowarzyszenia młodzieży polskiej męskiej odśpiewał „O święty Stanisławie". Zkolei prof. B. Warzecha wygłosił piękny referat pt. „Św. St. Kostka wzorem czystości". W referacie tym prelegent scharakteryzował życie i czyny św. Stanisława Kostki, apelując do młodzieży, aby wstępowała w ślady swego patrona. Po referacie deklamował druh A. Samek „Nas co idziemy", poczem nastąpił akt przyrzeczenia kilku nowych członków Stowarzyszenia, poprzedzony okolicznościowem przemówieniem patrona ks. Fr. Strugały. Po przyrzeczeniu deklamował druh J. Skrzypiciel, poczem została wystawiona sztuka w trzech odsłonach pt. „Do wyższych ja rzeczy stworzony", odegrana przez amatorski zespół Stowarzyszenia młodzieży polskiej żeńskiej pod wytrawną reżyserją p. M. Rowińskiej. Amatorzy zostali nagrodzeni przez liczne zebraną publiczność burzą oklasków. Na szczególne wyróżnienie z pośród amatorów zasługują pp.: J. Grzanka i E. Czernik. Całość akademji sprawiała bardzo miłe wrażenie. Dodać należy, że Stowarzyszenie wykazuje w ostatnich czasach wielce ożywioną działalność, co jest przedewszystkiem zasługą patrona Stow. ks. prefekta Fr. Strugały.

Zarząd Stowarzyszenia młodzieży polskiej żeńskiej i męskiej składa za naszem pośrednictwem serdeczne podziękowanie za przyczynienie się do uświetnienia uroczystości ks. prefektowi Fr. Strugale, p. M. Rowińskiej, prof. B. Warzesze i tym wszystkim, którzy tak licznie przybyli na akademję.

× Z TOW. ROZWÓJ. Założony przed kilku miesiącami w Zawierciu oddział Tow. „Rozwój" pozyskał już znaczną liczbę członków. Zebrania towarzystwa odbywają się co tydzień, przyczem poruszane są na nich sprawy z dziedziny handlu i inne. W ub. sobotę urządzona została herbatka towarzyska dla członków, połączona z różnemi niespodziankami.

Kronika Olkuska.

× NIEDZIELNE UROCZYSTOŚCI W WOLBROMIU. Z okazji 14 rocznicy niepodległości państwa polskiego oraz poświęcenia sztandaru POW., w godzinach przedpołudniowych odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym. Na rynku po przemówieniach p. starosty Stamirowskiego, rotmistrza rezerwy p. Borzuchowskiego z Pilicy i p. Jana Żurka z Olkusza, nastąpiło wbijanie gwoździ do drzewca sztandaru. Jednocześnie odczytano depesze i listy gratulacyjne w związku z poświęceniem sztandaru od władz peowiackich i poszczególnych osób. P. starosta Stamirowski wręczył krzyże niepodległości rodzinom poległych: śp. Marcelego Krzystka — jego ojcu, zamieszkałemu w Sosnowcu, oraz śp. Tadeusza Witkowskiego z Opatowskiego — jego bratu, obrońcy sądowemu z Wolbromia. Pochód z orkiestrą na czele przeszedł ulicą Pilicką, przemianowaną na ulicę im. Żwirki i Wigury, gdzie defiladę przyjął p. starosta. Wieczorem w kinie „Czary" odbyła się akademja, na którą złożyły się: przemówienie dra Łapińskiego, śpiewy „Hejnału" z Olkusza i deklamacje p. Tarchalskiej z Olkusza.

× NOWE WARUNKI PRACY. W wyniku pertraktacyj między dyrekcją papierni „Klucze" a delegatami robotników nastąpiła obniżka płac o 6 proc., zamiast projektowanych początkowo przez fabrykę 8 i pół proc.

× „ZARĘCZYNY DRUZGAŁY" i „Pacjent z prowincji" odegrane z powodzeniem w ubiegłą niedzielę przez Stowarzyszenie młodzieży polskiej męskiej w Olkuszu, zostaną powtórzone w dniu 17 bm. w kinie „Orzeł" w Olkuszu".

× AWANTURNICY ZE STRZEMIESZYC. Dojeżdżającego z węglem do Sławkowa furmana, Antoniego Mularczyka, mieszkańca wsi Przybysławice, gm. Minoga, zaczepili bez żadnej przyczyny mieszkańcy Strzemieszyc 20-letni Jan Piasecki i 21-letni Antoni Piórkowski i dotkliwie go pobili. Poszkodowanego odwieziono do szpitala olkuskiego, gdzie lekarze orzekli ciężkie uszkodzenie ciała. Piórkowski i Piasecki są znanymi awanturnikami na terenie Strzemieszyc. Obecnie ukrywają się.

× POŻAR STODOŁY. W ub. sobotę spłonęła doszczętnie stodoła wraz ze zbiorami i niektóremi narzędziami rolniczemi, należąca do Władysława Chwasta we wsi Władysław, gm. Minoga.

× POBICIE STARUSZKI. Na tle porachunków majątkowych, onegdaj dotkliwie została pobita kołem 50-letnia Dorota Lekstonowa z Zawady, gm. Rabsztyn, przez swego krewniaka, 17-letniego Ludwika Szumerę. Wezwany lekarz dr. Łapiński z Olkusza skonstatował złamanie lewej ręki na kości łokciowej u Lekstonowej, oraz inne obrażenia ciała.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Samorządy stracą część udziału w opłatach monopolowych.

Ministerstwo skarbu przygotowuje projekt nowelizacji dekretu o państwowym monopolu spirytusowym. Rozporządzenie ustali udział samorządów w opłatach monopolowych w wysokości złotego od litra 100 proc. spirytusu. Z kwoty jednego złotego 20 groszy, jako udział nieistniejącego w województwach centralnych i kresowych samorządu wojewódzkiego przypada skarbowi państwa, 8 groszy odlicza się na rzecz funduszu pożyczkowo - komunalnego, zaś reszta 82 grosze przypada samorządom.

Przygotowywany projekt przewiduje skasowanie ustawowej opłaty jednozłotowej i wprowadzi niższy procent udziału samorządów. Zmiana ta w wysokim stopniu jest niekorzystna dla związków komunalnych, które straciłyby około 40 proc. z tego źródła, to jest 6 i pół miljona zł. rocznie według wpływów na rok 1932-33.

Czy to nie za kosztowne?

Kontrolą eksportu artykułów rolniczych zajmują się Izby przemysłowo - handlowe, wywozowa komisja rozdzielcza, oraz związki eksportowe. Instytucje te pobierają opłaty w tych wypadkach, gdy wywóz danych artykułów obłożony jest cłem wywozowym, albo korzysta ze zwrotu cła. Działalność tych instytucyj ogranicza się niejednokrotnie do wydawania zaświadczeń, uprawniających do korzystania ze zwrotu cła, albo do wydawania lub rozdziału zaświadczeń na bezcłowy wywóz.

Ciekawe cyfry, dotyczące wpływów z tytułu tych opłat, podajemy niżej, czerpiąc je z Nr. 44 „Polski Gospodarczej":

	1929	1930	1931	1932
	w tys. złotych			
Ogółem	999,0	1976,8	2312,9	878,5
w tem bekony	180.6	565,8	895,7	439.7
masło	90,7	484,7	498,4	46,1
trzoda chlewna	456,4	432.5	224,4	46.7
jaja	184.9	159,6	216,1	116.1
wędliny i szynki	26,0	51,7	114,5	52,5

6 miljonów w ciągu niecałych 4 lat — czy to nie zbyt wielkie koszty?

100 milj. zł. podatku majątkowego.

W preliminarzu budżetowym na rok 1933 do 1934 figuruje pozycja 7 miljonów zł., które rząd zamierza ściągnąć z tytułu zaległości podatku majątkowego. Pozatem istnieje druga pozycji 20 milj. zł., figurująca, jako likwidacja podatku majątk. Likwidacja tego podatku jest obliczona podobno na lat 5, czyli innemi słowy, władze skarbowe liczą się z wpływami do skarbu państwa z tego źródła w sumie około 100 miljonów zł. Nadmienić należy, że w czasie od 1 kwietnia do 1 września 1932 r. urzędy skarbowe ściągnęły wszystkiego podatku majątkow. 1,747.000 złotych. Mimo to, jak widać, władze skarbowe zamierzają w przyszłym roku rozwinąć śrubę podatkową, celem ściągnięcia tego podatku. Sfery gospodarcze traktują ten optymizm z silnem powątpiewaniem, a to wobec katastrofalnej sytuacji gospodarczej.

Kronika gospodarcza.

WZROST WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH W P. K. O. Miesiąc październik zaznacza się w P.K.O. dalszym znacznym wzrostem wkładów oszczędnościowych oraz liczby oszczędzających. Wkłady oszczędnościowe wzrosły w ciągu m-ca sprawozdawczego o dalszych 6.290.054 zł. osiągając na dzień 31.X.32 r. stan zł. 377.674,360, łącznie zaś z wkładami pochodzącymi z waloryzacji dawnych wkładów markowych zł. 407.538.799. Równolegle ze wzrostem kapitałów oszczędnościowych wzrosła w tym czasie bardzo znacznie liczba oszczędzających w P.K.O. W ciągu m-ca października wydała P.K.O. 25.586 nowych książeczek oszczędnościowych. Ogólna liczba książeczek oszczędnościowych czynnych na dzień 31.X.32 r. wynosiła 878.698, łącznie zaś z książeczkami, pochodzącemi z waloryzacji 916.181 książeczek.

GROZI KARA ARESZTU. Jak wiadomo na podstawie art. 58 nowego kodeksu karnego przetrzymywanie składek pracowników na rzecz ubezpieczeń społecznych podlega karze do 3 miesięcy aresztu lub grzywny do 6.000 złotych. Podobno zakłady ubezpieczeń społecznych mają obecnie przystąpić energicznie do ściągania niewpłaconych składek ubezpieczeniowych pracowników. Wiadomość ta wywołała duże zaniepokojenie w sferach gospodarczych. Pracodawców, którzy przetrzymywali składki pracowników liczy się na dziesiątki tysięcy.

DOPŁATY DO ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH NA R. 1933. Wobec zbliżającego się terminu nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1933, Ministerstwo skarbu poleciło Izbom skarbowym wydać zarządzenia, mające na celu utworzenie pomocniczych kas skarbowych i zapewnienie płatnikom należytej obsługi w okresie nabywania świadectw. Od płatników państwowego podatku przemysłowego będą pobierane dodatki do cen świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych według następujących zasad: 1) Dodatki na rzecz związków komunalnych w wysokości 30 procent. 2) dodatki na rzecz innych instytucyj będą również pobierane w maksymalnej wysokości. Dodatki na rzecz Izb przemysłowo-handlowych oraz Izb rzemieślniczych będą pobierane na całym obszarze państwa. Pobierany będzie również przy nabywaniu świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na 1933 r. 10-procentowy dodatek do należności skarbowych. Na świadectwach przemysłowych, nabywanych na r. 1933 kasy urzędów skarbowych będą dodatek ten uwidaczniały. Wreszcie Ministerstwo skarbu zwróciło uwagę na rozesłane Izbom nowe wzory deklaracyj na nabywanie świadectw przemysłowych. Wzory te obejmują trzy rodzaje deklaracyj: 1) dla przedsiębiorstw handlowych i zajęć przemysłowych, handlu jarmarcznego i statków (kolor różowy), 2) dla przedsiębiorstw przemysłowych i pracowni rękodzielniczych (kolor niebieski), 3) dla składów i zakładów hurtowej sprzedaży (kolor biały).

PROCENTOWANIE WKŁADEK I KSIĄŻECZEK OSZCZĘDNOŚCI. Wkłady oszczędnościowe w bankach i kasach oszczędności oprocentowane zostaną w sposób następujący: wkłady w złotych płatne a vista 4.25 — 4.50 proc., za wypowiedzeniem jednomiesięcznem — 5.25 proc., za wypowiedzeniem trzymiesięcznem — 6 proc., za wypowiedzeniem 6-miesięcznem — 7 proc., Natomiast za wkłady w dolarach oprocentowanie wynosić będzie: płatne a vista od 2 do 2.5 proc., za wypowiedzeniem jednomiesięcznem — 4 proc., za wypowiedzeniem 4-miesięcznem 5 proc., wreszcie za wypowiedzeniem 6-miesięcznem — 6 proc. rocznie. Książeczki oszczędnościowe będą oprocentowane przy wkładach w złotych na — 6 proc., przy wkładach w dolarach na 5 proc., książeczki PKO. będą miały oprocentowanie 5 proc. Ostatnio wydane rozporządzenia w dziedzinie pieniężno - kredytowej, mają na celu stworzenie takich warunków, keóre mogłyby służyć za podstawę zarówno zdrowej kapitalizacji, jako też normalnej pracy warsztatów wytwórczych we wszelkich dziedzinach produkcji.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dnia 14 listopada.

Dewizy: Belgja 123.65. Holandja 358,15. Londyn 29,79. Nowy Jork 8,918. Paryż 34,96. Praga 26,41. Szwajcarja 171.65.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8,899. Rubel złoty 4,61. W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1.42, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,62. Gram czystego złota 5,9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211(85 — 211.90. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 211,50.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 55,50 — 56,38 — 55,75 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 97.10 — 97.50; 4 proc. państw poż. premjowa dolarowa 50.00 — 50,50; 5 proc. konwersyjna 41.50 — 42,00; 6 proc. poż. dolarowa 56.50 — 57,00 (w proc.) 10 proc. poż. kolejowa 101.00 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 35,00.

Akcje: Bank Polski 86.50 — 87.00; Starachowice 8.50

ZE SPORTU.

MECZ BOKSERSKI NIEMCY—POLSKA 14:2

Międzypaństwowe zawody bokserskie Polska — Niemcy, które odbyły się w ub. niedzielę w Dortdmundzie zakończyły się wysoką porażką naszych bokserów w stosunku 2 : 14 pkt.

SENSACJE LIGOWE.

Ub. niedziela była dniem sensacyj ligowych. Świadczy o tem wysokie zwycięstwo Ł. K. S. nad Garbarnią, porażka Wisły i Legji. Ub. niedziela nie wyłoniła jeszcze ostatecznie mistrza ligi ani też kandydata do spadku. Wobec ostatniego zwycięstwa Polonji nad Legją widmo spadku zagraża najbardziej Czarnym. Wyniki niedzielnych spotkań były następujące:

Warszawianka — Wisła 2:1 (1:1);
Ł. K. S. — Garbarnia 6:1 (3:0);
Polonja — Legja 1:0 (1:0);
Pogoń — Ruch 2:1 (0:1).

KTO WEJDZIE DO LIGI.

Drugi zkolei finałowy mecz o wejście do Ligi, rozegrany w ub. niedzielę między **Podgórzem** (Kraków) a **Legją** poznańską nie przyniósł rozstrzygnięcia, dając wynik bezbramkowy 0 : 0. O wejściu do Ligi zadecyduje trzecie spotkanie, rozegrane na terenie neutralnym.

SEKCJA TENISOWA PRZY S.T.S. „UNJA".

Dnia 12 bm. w szkole Praussa odbyło się zebranie organizacyjne sekcji tenisowej, zorganizowanej przy S.T.S. „Unja". Zebranie zagaił inż. Bijasiewicz, prezes „Unji", przedstawiając w krótkich słowach cel budowy oraz stan obecny robót na kortach tenisowych, apelując jednocześnie do zebranych, aby przyczynili się współpracą T-wem do stworzenia tak potrzebnej placówki sportowej na naszym terenie. Po odczytaniu i przyjęciu regulaminu sekcji, przystąpiono do wyboru komitetu budowy kortów, w skład którego weszli pp.: Antoni Kraupe, dr. Rzędowski, inż. Scott, dr. Trawiński. Następnie referował sprawę opłat prof. Olszewski, idąc po linji, ażeby opłaty, członkowskie uprzystępniły jaknajszerszym warstwom sportowców, udział w konkurencjach na polu sportu tenisowego. Zkolei przystąpiono do wyboru zarządu sekcji tenisowej. Do zarządu zostali wybrani pp.: Kontrymowicz, Mikołajewski, Olszewski, Rzędowski, Scott. Z pośród członków zarządu p. Mikołajewski Stanisław wybrany został kierownikiem sekcji.

WYŚCIGI KOLARSKIE S.T.E. UNJA.

Sekcja kolarska S.T.S. Unja zakończyła w ub. niedzielę tegoroczny sezon torowymi wyścigami na własnym stadjonie. Do zawodów stanęło 13 kolarzy zrzeszonych i niezrzeszonych.

W biegu o mistrzostwo Zagłębia Dąbrowskiego pierwsze miejsce zajął członek „Unji" **Pochwalski** (17 m. 10 s.), drugi — **Wawrzycki** (Unja) w czasie gorszym o pół sekundy. W biegu australijskim zwyciężył również **Pochwalski** w czasie 43 sek., drugi Wawrzycki — 45 sek.

W biegu dla niestowarzyszonych pierwsze miejsce zajął **Stefan Ślusarczyk** — 8 m. 43.4, drugi Józef Dworak.

JESIENNY BIEG O PUHAR „STRZAŁY".

W ub. niedzielę odbył się jesienny bieg o puhar przechodni K. S. „Strzała", na trasie 5500 m. Poraz pierwszy zawody o puhar ten odbyły się w 1928 r., zdobył go wówczas G. Szczypiński; w 1929 i 30 zdobywcą puharu był b. Karch (Zw. strzelecki, Czeladź), w 1931 r Alfred Sitko z K. S. Roździeń-Szopienice. Pomimo trudnych warunków w ub. niedzielę bieg wywołał duże zainteresowanie, o czem świadczy udział zawodników śląskich, o wysokiem wyrobieniu sportowem Start odbył się o godz. 12 z boiska miejskiego komitetu P. W. w Sosnowcu. Pierwszy ukończył bieg w dobrej formie i czasie **Alfred Sitko** z KS. Roździeń-Szopienice w czasie 16.40 s., drugi przybył Józef **Rocor** z tego samego klubu i trzeci H. Kurzeja ze Związku strzeleckiego. Organizacja biegu, bez zarzutu, spoczywała w wytrawnych rękach p. E. Zarychty.

S.T.S. UNJA — VICTORIA (Częstochowa) 1:1 (1:1).

Po wyścigach kolarskich na torze Unji odbyło się spotkanie towrzyskie zespołu piłkarskiego Unji i Victorji częstochowskiej, zakończone wynikiem remisowym 1:1.

POLICYJNY K.S. — K.K.S. RUCH 4:1 (1:1)

Policyjny K.S. odniósł zasłużone zwycięstwo na własnym stadjonie nad drużyną kolejarzy w stosunku 4:1.

ZAGŁĘBIE — HAKOACH 2:0 (0:0).

R. K. S. Zagłębie rozegrało w niedzielę na stadjonie miejskim w Dąbrowie koleżeński mecz z będzińskim Hakoachem. Wynik 2:0 uzykany przez gospodarzy zasłużony. Bramki uzyskali Pękalski i Kapuścik.

ZAGŁĘBIANKA — MAKABI 5:0 (3:0).

Zagłębianka pokonała w Będzinie na boisku Hakoachu sosnowiecką Makabi w stosunku 5 : 0.

„CZARNI" — „GWIAZDA" 9 : 0 (5 : 0).

W ubiegłą niedzielę na stadjonie „Policyjnego" K. S. odbyły się finałowe zawody o wejście do kl. B pomiędzy powyższemi drużynami. „Czarni", górując zdecydowanie nad przeciwnikiem zwyciężyli zasłużenie w stosunku 9 : 0. Bramki zdobyli: Mucha 3, Marciniec i Dybowski po 2, Guliński i Januszkiewicz po 1. Przez wygranie tych zawodów K. K. S. „Czarni" wchodzą do kl. B. Sędzia p Okularczyk b. dobry.

PING - PONG NA PIASKACH.

Onegdaj na Piaskach odbyły się zawody w ping - pong, pomiędzy S. M. P. a C. K. S. które przyniosły zwycięstwo gospodarzom 4 : 3. Dla C. K. S. punkty zdobyli St. Dyrda i Kałużny i Olszewski.

Z CAŁEJ POLSKI

RED ZAJĄCZEK NA WOLNOŚCI.

Aresztowany swego czasu redaktor Zajączek z Bielska został wypuszczony na wolność z więzienia wadowickiego, z powodu daleko posuniętej choroby płucnej. Redaktor Zajączek udaje się na kurację do jednego z uzdrowisk podhalańskich.

WYSTAWA MUZYCZNA.

Przygotowania do pierwszej wystawy muzycznej w Warszawie, którą zdecydowało się urządzić Zrzeszenie przemysłu i handlu muzycznego w Polsce, dobiegają końca. Pomimo niezmiernie trudnych warunków gospodarczych, które ciążą szczególnie dotkliwie na branży muzycznej, jest udział wytwórców wszystkich działów branży zapewniony. Organizatorom udało się pokonać wszystkie trudności, rozsprzedać miejsca będące do dyspozycji i umożliwić terminowe otwarcie wystawy, które nastąpi w sobotę dnia 19 b.m. w Resursie obywatelskiej przy ul. Krak. Przedmieście 64. Otwarcie wystawy połączone zostanie ze zjazdem wytwórców i kupców branży muzycznej, na którem omawiane będą żywotne sprawy, jak: wprowadzenie obowiązkowego nauczania gry na instrumentach muzycznych w szkołach powszechnych, sprawa podatku od orkiestr w lokalach publicznych, sprawa nowej taryfy celnej i polityki traktatowej w zakresie zainteresowania branży i t.d. Po zjeździe planowane jest odbycie rocznego zwyczajnego walnego zgromadzenia członków Zrzeszenia przemysłu i handlu muzycznego.

Ministerstwo komunikacji ze względu na korzyści, jakie przynieść może zwiedzanie „Pierwszej wystawy muzycznej w Warszawie“, przyznało zwiedzającym wystawę ulgę na przejazd powrotny z Warszawy do miejsca zamieszkania w wysokości 50 proc., o ile zwiedzający wykupił stały bilet wejścia na wystawę i przedłożył poświadczenie komitetu wystawy. Zezwolenie na zastosowanie ulgi przyzna Ministerstwo komunikacji w każdym indywidualnym wypadku. Celem uzyskania ulgi należy się zatem zgłaszać do biura Komitetu wystawy.

1000 NOWYCH KOMORNIKÓW.

Wchodząca z dniem 1 stycznia r. 1933 w życie nowa ustawa o egzekucji sądowej, wprowadza urząd komornika w szeregu nowych obszarów państwa, gdzie dotąd wyroki sądowe na podstawie przepisów zaborczych wykonywane były bezpośrednio przez sądy. Nowe kancelarje komorników powstaną na terenie b. zaboru austrjackiego i w części Śląska Cieszyńskiego. Według prowizorycznych obliczeń, w pracach nad wykonywaniem wyroków sądowych znajdzie zatrudnienie około 1000 osób. Zarazem dowiadujemy się, że Zrzeszenie komorników podjęło starania w Ministerstwie sprawiedliwości o rewizję taryfy opłat za czynności egzekucyjne. Komornicy domagają się podwyżki szeregu opłat, związanych z wykonywaniem wyroków sądowych o pełne 100 proc. Żądanie podwyżki motywują komornicy podwyższeniem innych opłat sądowych, uskutecznionem w ostatnich latach.

UCIECZKA REDAKTORA SCHRAYA.

Jak wiadomo, redaktor odpowiedzialny „Katowicerki“, Hubert Schray skazany został wyrokiem Sądu grodzkiego w Katowicach na 14 mies. więzienia za umieszczenie artykułu, domagającego się odebrania Polsce Pomorza. Na podstawie wyroku drugiej instancji zniżono Schrayowi karę do 7 mies. wiezienia. Od tego wyroku wniósł p. Schray kasację, a następnie został zwolniony z więzienia za kaucją 5.000 zł., z tem, że co drugi dzień miał się meldować w policji.

Tymczasem od przeszło tygodnia red. Schray zniknął z Katowic i wszelkie poszukiwania policji nie dały dotychczas żadnego rezultatu. Zachodzi więc uzasadnione przypuszczenie, że red. Schray uciekł do Niemiec. Jest to już zatem trzeci wypadek ucieczki odpowiedzialnego redaktora „Katowicerki“ przed odbyciem kary do Niemiec.

WYROK W SPRAWIE NADUŻYĆ KOLPORTAŻOWYCH.

Ostatniemi czasy nadużycia przy kolportażu dzienników i czasopism przybrały znaczne rozmiary. Dlatego też Polski Związek wydawców dzienników i czasopism podjął energiczną walkę z temi przestępstwami, w szczególności zaś rozpoczął ściganie winnych na drodze sądowej. Jako pierwszy wynik rozpoczętej akcji notujemy wyrok w karnej sprawie, wytoczonej niejakiemu Moszkowi Bulkowsztejnowi, znanemu hurtowemu kolporterowi w Warszawie. Sąd okręgowy skazał Bulkowsztejna, biorąc pod uwagę jego dotychczasową niekaralność, na tydzień bezwzględnego aresztu za przywłaszczenie z art. 262 § 2 kodeksu karnego. Nadmienić należy, iż kilka spraw karnych o nadużycia kolportażowe jest w toku, między innemi przeciwko kolporterom, wypożyczającym lub zamieniającym pisma za opłatą lub bezpłatnie i oddającym hurtowniom kolportażowym oraz wydawnictwom otrzymane z powrotem od czytelników egzemplarze — jako „zwroty“.



Włoski minister lotnictwa Balbo wita w Rzymie lotnika Gronaua po ukończeniu przez niego lotu długości 60.000 klm.

Most nad Pragą

przeszło pół kilom. długi i 42 mtr. wysoki.

Niedawno oddany został w Pradze do użytku publicznego nowy piękny most, nazwany na cześć sławnego powieściopisarza czechosłowackiego mostem Alojzego Jiraska. Obecie opracowuje się plan nowego mostu, który jednak nie będzie łączył brzegów przecinającej miasto Wełtawy, ale wznosić się ma ponad jedną z dzielnic Pragi, zwaną Nusle, i łączyć ma w ten sposób dalszą dzielnicę z centrum miasta.

Pierwszy plan budowy takiego mostu opracowano już w roku 1900. Chodziło wówczas o budowę mostu żelaznego. Nieco później opracowano projekt budowy mostu betonowego, któryby wznosił się ponad dzielnicą położoną niby w kotlinie. Plany te jednak nie mogły być zrealizowane ze względu na brak odpowiednich środków finansowych. Ze względu atoli na to, że połączenie takie jest konieczne dla zintensywnienia ruchu — droga przez Nusle skrócona zostałaby w ten sposób blisko o pół godziny — sprawa ta stała się aktualna. W r. 1926 rozpisano konkurs na nowe projekty, ale w tym roku plan nie był zrealizowany.

Wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe w Czechosłowacji, przeżywając obecnie kryzys, zwróciły się do gminy praskiej z propozycją współpracy technicznej i finansowej przy budowie takiego mostu. Propozycja tych firm została przyjęta i obecnie opracowuje się projekt i kosztorysy. Największy most praski będzie pół klm. długi i 21 mtr. szeroki. Pod mostem ciągnąć się będzie przewód wodny, tak jak pod ulicami, a w jednym z filarów mostu, wznoszącego się 42 metrów ponad dzielnicą miasta, prowadzić będą schody na most dla ludzi, chcących z doliny dostać się na jezdnię. Budowa rozpoczęta zostanie w najbliższym czasie. Budowa tego mostu znacznie przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia w Pradze.

PROGRAM RADJOWY

WTOREK 15 LISTOPADA 1932 R.

11.50 — Komunikat meteorologiczny. 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.10 — Koncert z płyt gramofonowych. 13.15 — Komunikat gospodarczy. 15.20 — Komunikat meteorologiczny. 15.40 — Komunikat gospodarczy. 15.50 — Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.55 — Komunikat państwowego Urzędu wychowania fizycznego. 16.00 — „Wśród książek“ — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki. 16.15 — „Psychologiczne podstawy nowych programów“ — dr. Jan Kuchta. 16.30 — Intermezzo muzyczne. 16.40 — „Czarodziejska moc książki“ — wygł. dr. Stefan Rygiel. 17.00 — Popołudniowy koncert symfoniczny. 18.00 — Muzyka lekka. 19.00 — Olga Ręgorowiczowa: „Zwycięstwo wiedeńskie w poezji polskiej XVII wieku“. 19.15 — Rozmaitości. 19.25 — Komunikaty sportowe. 19.30 — Feljeton muzyczny pt.: „Humor wielkich muzyków (Józef Haydn)“ — wygł. prof. Stanisław Niewiadomski. 20.00 — Koncert popularny. 21.05 — Wiadomości sportowe. 21.15 — Dalszy ciąg koncertu. 22.00 — Kwadrans literacki. „Największe kłopoty“ — opowiadanie Jakóba Wojciechowskiego. 22.15 — Recital śpiewaczy Edwarda Bendera. 22.45 — Muzyka taneczna. 22.55 — Komunikat meteorologiczny. 23.00 — Muzyka taneczna.

RZECZY CIEKAWE

PALEC W SKARBONCE.

Młody Japończyk wszedł do świątyni Jasukuni, położonej niedaleko Tokio i oddał głęboki ukłon przed głównym ołtarzem. Następnie wyjął z lewego rękawa nieduży nóż i szybko odciął sobie mały palec u lewej ręki. Odcięty palec włożył do koperty, na której było napisane: „Na cześć bohaterów“ i wrzucił kopetrę z zawartością do skarbonki, do której wierni wrzucają pieniądze.

Przy wyjściu ze świątyni policjant zauważył zakrwawioną rękę fanatycznego młodzieńca i zatrzymał go. W komisarjacie wyjaśniło się, że jest to niejaki Josio Jaguci, syn fermera. 25 kwietnia wysłano go do Sznaghaju, lecz nie było mu sądzonem uczestniczyć w walkach z Chińczykami, gdyż wkrótce zawarto zawieszenie broni i oddział jego powrócił do Japonji. Ponieważ nie mógł złożyć ofiary w postaci swego życia na placu boju, zdecydował przynieść w ofierze przynajmniej swój palec.

NĘDZNE ŻYCIE INŻYNIERA.

O wstrząsającym wypadku samobójstwa donoszą z Wiednia. Oto przechodnie spostrzegli w centrum Schwarzenbergplacu wiszące na kandelabrze gazowym zwłoki jakiegoś starszego mężczyzny. Z papierów znalezionych przy denacie okazało się, że jest nim 53-letni inż. Gustaw Boeck. Po bliższem zbadaniu ujawniono tragedję życiową tego człowieka, tak podobną do wielu innych. Oto jeszcze przed kilku laty miał on jedno z najlepiej płatnych stanowisk w Jugosławji, gdzie został powołany jako pierwszorzędny fachowiec na polu budownictwa. Po pewnym czasie w związku z kryzysem gospodarczym został inż. Boeck zwolniony z posady i wrócił do Wiednia, gdzie mimo bezustannych starań nie zdołał otrzymać żadnej posady ani zajęcia. W ostatnich miesiącach utrzymywał się Boeck ze wsparć. Tragedję sytuacji potęguje fakt, że brat inż. Boecka jest profesorem politechniki wiedeńskiej. Dzienniki wiedeńskie zastanawiają się, w jaki sposób możliwem było popadnięcie w żupełna nędzę człoweka, którego brat jest bądz co bądź na stosunkowo dobrze płatnem stanowisku.

Pokłosie Zjazdu

INŻYNIERÓW GÓRNICZYCH I HUTNICZYCH W KRAKOWIE.

(I) W gościnne progi Akademji górniczej w Krakowie przybyli z całej Polski inżynierowie górnicy i hutnicy na swój IV Zjazd.

W murach pięknego nowoczesnego lecz niestety niewykończonego gmachu, w atmosferze solidarności koleżeńskiej przez dwa dni (5 i 6 listopada) toczyły się obrady tego zespołu inżynierów, który z racji swej wielkiej wagi społecznej za najpoważniejszy uważany być musi.

Obrady miały na celu zbilansowanie dziesięcioletniego dorobku naukowo - technicznego górnictwa i hutnictwa oraz zobrazowanie stanu ekonomicznego i wyciągnięcia możliwie realnego wskazania na przyszłość. — Program zjazdu dostosowany był do zadań powyższych — pierwszy dzień poświecono sprawozdaniom, dzień drugi referatem naukowym i dyskusji nad poruszonemi przez referentów zagadnieniami.

Prezes Stowarzyszenia inż. A. Kamiński otworzył obrady, dając retrospektywny pogląd na rozwój organizacyjny i działalność Stowarzyszenia na ziemiach polskich. Jest rzeczą charakterystyczną, iż trzonem Stowarzyszenia przed wojna i w pierwszych latach niepodległości było jego Koło w Zagłębiu Dąbrowskiem; tu zakładano zręby organizacyjne i stąd wydawano „Przegląd górniczo - hutniczy“, do niedawna jedyne fachowe pismo polskiego górnictwa i hutnictwa. Obecnie jest to pierwsze koło, które może poszczycić się własnym gmachem.

Liczbowo stan Stowarzyszenia wykazuje stały wzrost, a więc w ostatnim trzechleciu, mamy kolejno zrzeszonych inżynierów 415, 421 i 447, obecnie liczba ta przekracza 460 inżynierów, a są to już dzisiaj przeważnie wychowankowie naszej Akademji w Krakowie.

Nie osłabiła Stowarzyszenia fronda pewnej grupy inżynierów hutniczych, o zabarwieniu mechaniczno-chemicznym, która zrodziła się w okresie wysokiej konjunktury hutniczej i która obecnie przygasa w miarę tego, jak wygasają wielkie piece na Górnym Śląsku.

Podstawą siły Stowarzyszenia, jest jego wewnętrzna spójność, oparta na jednolitym wykształceniu członków i świadomości tych odpowiedzialnych zadań, jakie spełnia inżynier górnik i hutnik w dominujących gałęziach naszego przemysłu.

Rozwój naukowo-techniczny naszego górnictwa referował prof. Budryk. — Wykazał on, iż niemal w każdej dziedzinie górnictwa polski inżynier przyczynił się do postępu — czy będzie to dziedzina wentylacji kopalń, zamulania wyrobisk, czy też organizacji transportu lub urabianie skał. Znamienne jest, iż w pracy naukowej biorą udział nietylko profesorowie Akademji, lecz przedewszystkiem inżynierowie praktycy, których obserwacje i badanie dostarczają bardzo cennego materjału naukowego, z którego znów skwapliwie korzysta praktyka górnicza.

Nie można nie podkreślić, iż sam prof. Budryk może się poszczycić dużym dorobkiem naukowym przez rozwiązanie najbardziej zawiłych problemów z wentylacji kopalń lub opracowań takich dziedzin, jak podsadzka płynna. Ogólna opinja inżynierów mówi, iż jest to człowiek pod szczęśliwą gwiazdą urodzony i na właściwem miejscu postawiony.

Synteza postępu naukowo - technicznego w ujęciu profesora Budryka, budowana na cyfrach i faktach tchnęła w zebranych ten gorący optymizm, który rodzi wiarę w możliwość lepszej przyszłości dla naszego górnictwa.

W tym samym duchu idą zestawienia prac nad ustaleniem bogactw kopalnych Polski, podane przez prof. S. Czarnockiego. Stwierdzają one, że Polska jest krajem o wielkich zasobach kopalin użytecznych, których eksploatacja zapewniłaby wydatny rozwój gospodarstwa narodowego, gdyby... gdyby nie ciężkie przesilenie, gdyby nie kryzys bezlitośnie miażdżący najcenniejsze złoża, co wiąże się ściśle ze stanem ekonomicznym górnictwa, referowanym przez inż. Olszewskiego.

Analiza ekonomiczna inż. Olszewskiego wychodziła z ogromnej wartości produktów górniczych w gospodarce narodowej, szła przez udział górnictwa w bilansie handlowym i jego wpływie na bilans płatniczy. Analiza prowadzona z żelazną logiką uświadomiła zebranych inżynierów, iż ich warsztatom pracy i wielkim zbiorowiskom ludzi, w tych warsztatach zatrudnionym, jutro nie wróży nic dobrego, bo dzisiaj już rozpętana wojna ekonomiczna nad światem, gnębi i druzgoce życie przemysłowe Polski. Obrona w tej nierównej dla nas walce wymaga ofiar i planu, planu i jeszcze raz planu!

INŻYNIER.

Kto chce wynająć rodzinę?

W Paryżu otwarto ostatnio jedyne w swojem rodzaju przedsiębiorstwo — biuro pośrednictwa... wynajmu rodzin. Jest to instytucja zupełnie serjo. Można sobie w niej wynająć wuja, dziadka, ciotkę czy nawet... teściową. W szczególności biuro służy młodym mężczyznom i kobietom, pragnącym się ożenić względnie wyjść zamąż, a nieposiadającym rodziny. Biuro przysyła na ślub wszelkich żądanych krewnych. Płaci się tylko ubrania, w jakich się oni zjawiają, i które po ceremonji pozostają własnością „rodziny". Biuro daje tylko osoby naprawdę dystyngowane i umiejące się znaleźć w każdej okoliczności, tak, że pod tym względem wszelkie obawy są płonne. Pozatem każdy może zamówić, czego potrzebuje, czyto bogatą ciotkę, po której ma się odziedziczyć majątek, czy wuja miljonera. Otwiera się tu coprawda niezłe pole dla różnych naciągaczy i oszustów, pragnących się pochwalić swemi koligacjami. Biuro strzeże się jednak w swoim własnym interesie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości f-my: „Dom Handlowo-Przemysłowy M. Bizoń i F. Zięba Inżynierowie" Sp. z ogr. odp. w Sosnowcu adwokat Henryk Janczewski komunikuje, iż Sąd Okręgowy w Sosnowcu w Wydziale Handlowym decyzją z dnia 4 listopada 1932 r. upoważnił Sędziego-Komisarza do wyznaczenia ostatecznego terminu sprawdzenia wierzytelności.

Sędzia-Komisarz stosownie do powyższej decyzji wyznaczył ostateczny termin sprawdzenia wierzytelności na dzień 14 grudnia 1932 roku o godz. 11 rano w Sali Zapasowej Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

Wierzyciele, którzy sprawdzeń nie dokonają nie będą należeli do mających nastąpić podziałów funduszów masy upadłości.

Syndyk Tymczasowy
HENRYK JANCZEWSKI
Adwokat.
7243



W najbliższych dniach kino „Zagłębie" w Sosnowcu wyświetlać będzie francuskie arcydzieło filmowe p. t.

„DREWNIANE KRZYZE".

Jest to francuska odpowiedź na film „Na zachodzie bez zmian". Na ilustracji naszej bohaterowie „Drewnianych krzyżów" i sceny z filmu.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

FRYZJER damski, siła pierwszorzędna, potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Częstochowa, Aleja 41. A. G., „Zdolny". 7257

MŁODA uczciwa do obsługi zaraz potrzebna. Wiadomość w Administracji „Kurjera Zachodniego" Sosnowiec, — Piłsudskiego 4. 7246

BUCHALTER rutynowany poszukuje pracy w godzinach wieczorowych. Zgłoszenia do Administracji pod A. Z. 7241

OŻENKI

JEŻELI BRAK WAM odpowiednich znajomości matrymonjalnych, zażądajcie bezpłatnych informacyj załączając fotografję. „Śląski Powiernik", Katowice, 3-go Maja Nr. 19. 3854

KUPNO i SPRZEDAŻ

KINO-APARATURA kompletna kabina nowa systemu „Erneman Werke" i RADJO do prądu — OKAZYJNIE sprzedam. Sosnowiec, Kołłątaja 11 m. 1 — oficyna parterowa.

SPRZEDAM tanio dwupiętrową kamienicę w Sosnowcu wolne mieszkanie. — przy tramwaju. Wiadomość w Administracji. 7254

NAUKA I WYCHOW.

WCZORAJ 14 LISTOPADA rozpoczęły się kursy językowe. Dodatkowe zgłoszenia wieczorem „Linguarum Schola" Piłsudskiego 18. 7205

ABSOLWENT Uniwersytetu Jagiellońskiego poszukuje korepetycji. Specjalność matematyka, niemiecki, łacina. Łaskawe zgłoszenia — telefon 2-48 Dąbrowa. 7146

LOKALE

POSZUKUJĘ 2 mieszkań oddzielnie z wygodami: 4 pokojowe i 2-pokojowe z kuchniami. Warunki Administracja pod C. 7175

ZGUBIONE DOKUMENTY

4 grosze za 1 wyraz

WYCIĄG z ksiąg ludności wydany przez mag. m. Sosnowca zgubił Władysław Falfus. 7234

METRYKĘ urodzenia zgubił Feliks Kapuścik. 7235

KSIĄŻKĘ Kasy Chorych zgubił Adam Sochacki. 7236

KSIĄŻECZKĘ wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec zgubił Wacław Konieczny. 7244

KSIĄŻECZKĘ Kasy Chorych zgubił Ranocha Stanisław w Sosnowcu, ul. Koźla 11. 7242

ROZNE

IGŁY PATEFONOWE zamienia stare na nowe za dopłatą 50 proc. wartości nowych. Zakład zegarmistrzowski W. Niepoń, Sosnowiec, ul. Czysta 7. 7118

Fotografje 6 pocztówek retuszowanych złotych 4 — Foto - Stelmaszczyk, Sosnowiec - Pogoń, — Orla 4. 7253

Związek Drob. Kupców Chrześcjan SPÓŁDZIELNIA — zwołuje nadzwyczajne zebranie w sprawach bardzo ważnych tejże Spółdzielni, które odbędzie się dnia 22 listopada t.j. we wtorek w Domu katolickim przy ul. Prezydenta Mościckiego o godz. 7 wiecz. w drugim terminie o godz. 8 wiecz., na które prosi o punktualne przybycie Członków — Zarząd. 7247

URZĄD gminny w Łodygowicach, pow. Żywiec — przyjmie pisemne oferty na dzierżawę domu gminnego w Łodygowicach — składającego się z 1 sali i 2 ubikacyj. Bliższe warunki co do dzierżawy można otrzymać w kancelarji Urzędu gm. w Łodygowicach 7252

MASAŻYSTA egzaminowany Bugajski z praktyką w zdrojowiskach, wykonuje wszelkiego rodzaju masaże. Łaskawe zgłoszenia do sklepu WP. Kucharskiego. 7250

DNIA 11 LISTOPADA przy wsiadaniu do pociągu na st. Sosnowiec został zgubiony lub skradziony portfel z gotówką 360 zł. dowód PKP. emeryta. dowód osobisty magistratu Częstochowy. Zwrócić Częstochowa, Dwernickiego 43-45 za nagrodą. Emeryt Leon Rychter. 7172

KAMIENIC, pensjonatów, will, majątków ziemskich, gospodarstw, parcel, młynów, tartaków, oraz małych domków podmiejskich, największy wybór posiada biuro „Wawel", kraków, Grodzka 60. Tel. 108-60. Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela bezpłatnie. 7129

FARBY, pokosty i przybory malarskie gwarantowanej jakości poleca Franciszek Pietranek, Sosnowiec, Prez. Mościckiego 15. Telefon 11-57. Ceny przystępne. o 7249

OGŁOSZENIA:
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 4 grosze za wyraz, najmniej 50 groszy. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm. za tekstem 35 mm. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nieodpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.